

**KONIECZNIE KUP TEN NUMER „RODZINY”  
ZNAJDZIESZ KALENDARZ ŚCIENNY NA ROK 1962**

**oraz**

**WARUNKI WIELKIEGO KONKURSU GWIAZDKOWEGO  
GŁÓWNA NAGRODA – TELEWIZOR**

# Rodzina

17. XII. 1961

Nr 51 (76) • ROK II

WARSZAWA

**KATOLICKI TYGODNIK ILUSTROWANY**

**Cena 2 zł**





## EWANGELIA

### NA TRZECIĄ NIEDZIELĘ ADWENTU

**O**NEGO czasu kiedy Żydzi posłali (do Jana) z Jerozolimy kapłanów i lewitów, aby zapytali go: Ktoś ty jest? – on wyznał ze stanowczością oświadczając im: Ja nie jestem Chrystusem. Zapytali go wtedy: Kim tedy jesteś? Może Eliaszem? Odpowiedział: Nie. Może prorokiem? I rzekł: Nie. Pytają go tedy: Więc kim jesteś? Bo musimy zanieść odpowiedź tym, co nas posłali. Za kogo się uważasz? Odpowiedział im: Ja jestem głos, który woła na puszczy: Prostujcie drogę pańską, jak to powiedział prorok Izajasz. A ci, co byli wysłani, należeli do Faryzeuszów i zapytali go tak: Czemu więc chrzczisz, jeśli nie jesteś Chrystusem, ani Eliaszem, ani prorokiem? A Jan im na to: ja wodą chrzczę; ale wśród was stanął, którego nie znacie. To ten, co przyjdzie po mnie, a który był przede mną: Ja nie jestem godzien rozwiązać rzemienia u obuwia Jego. To się działo w Betanii za Jordanem, gdzie Jan chrzczył (Jan 1, 19–28).

**J**AKŻE wspaniały, jasny i piękny obraz Najświętszej Osoby Jezusa kreśli prorok Izajasz. – Jako Bóg prawdziwy jest Jezus Chrystus równy we wszystkim swemu odwiecznemu Ojcu. Stwierdza to sam Chrystus mówiąc: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” i znów: „Filipie, kto mnie widzi, widzi i Ojca”. I apostoł napisał o Jezusie: „Iż On jest jasnością chwały i wyrażeniem Istotności Jego”. Stąd nazywają Ojciec Kościoła Jezusa doskonałym obrazem Boga Ojca, albowiem On wyraża w sobie jedność światłości Ojca, który Go zrodził jako Boga z Boga, światłość z światłości.

Bóg niepojęty i niezmierny w majestacie Swoim, szczęśliwy nad pojęcie i nie potrzebujący niczego i nikogo dla Swojej chwały, ani też do szczęścia swego, ma stać się człowiekiem, aby z nami przebywać, nauczać nas i połączyć z Bogiem drogą odkupienia.

Ludzkie nieszczęście i nędza sprowadza Go na ziemię. W raju zapowiedziane miłosierdzie Boże ma się dokonać w Bożonarodzeniową Noc. Tymczasem mijają wieki i pokolenia, a obietnica zbawienia żyła wśród narodu wybranego, przypominana często przez proroków, odnawiana przez Boga samego wobec patriarchów. Z pokolenia w pokolenie przechodziła ona z prośbą gorącą do Boga: Spuście nam na ziemskie niwy Zbawcę, niebios obłoki!

I wreszcie czas nadszedł! Bóg spełnić ma słowa obietnicy, gdyż apostoł mówi: „Wierny Bóg. On zawiesz nie może!” Niewiasta–Dziewica ma porodzić swego syna pierworodnego i złożyć spowitego w pieluszki w żłobie.

Cudowne i niepojęte sprawy i zamiary Boga! Ze stajenki i żłobka idzie zbawienie

#### Z CYKLU:

### PERYKOPY, KTÓRYCH NIE SŁYSZYMY W KOŚCIELE

## „WSTANĘ I PÓJDĘ DO OJCA”...

Do Boskiego Mistrza chętnie garnęli się grzesznicy i celnicy i słuchali z uwagą Jego nauki. Nie podobało się to faryzeuszom, więc poczęli szemrać. Właśnie mówił Jezus o Miłosierdziu Bożym względem grzeszników, a dla dokładniejszego wyjaśnienia posłużył się trzema przypowieściami (Łk. 15, 1–32).

Radość, sądząc po ludzku, z odnalezionej rzeczy, a uważanej za zaginioną, jest daleko większa, niż z niezakłóconego posiadania wielkiego majątku. Dla lepszego zrozumienia radości nieba z nawrócenia jednego grzesznika posługuje się Chrystus przykładem zaczerpniętym z życia codziennego. Odnalezienie zagubionej owcy i drachmy – to wątek pierwszej i drugiej opowieści.

We wszystkich trzech przypowieściach mówi o miłosierdziu Bożym względem grzesznika: jednak w pierwszych dwóch głównie maluje dobroć Bożą, a w trzeciej dorzuca jeszcze wzmiankę o wolnej woli człowieka.

Według prawa Mojżeszowego (Ks. Powt. Pr. 21, 17) syn pierworodny dziedziczył dwa razy więcej niż inni synowie. Części swoje synowie zazwyczaj otrzymywali dopiero po śmierci ojca.

Ojciec, którego przedstawia Jezus w przypowieści, miał tylko dwóch synów. Na starszego więc, jako na pierworodnego, wypadło 2/3 całej majątności, a na młodszego tylko 1/3.

Do wyjazdu w dalekie kraje skłoniła młodszego syna wyłącznie chęć swobodniejszego życia, rozwięzłego, co spowodowało w rezultacie, szybkie roztrwonienie majątku tak iż, aby się utrzymać i zdobyć potrzebne do życia środki, trzeba było się zająć pasieniem wieprzy, co na Wschodzie jest uważane za zajęcie najniższe i godne pogardy.

Na Wschodzie w czasie nieurodzaju skrzętnie zbierano z drzew chleb świętojański i karmiono nim trzodę chlewną. W latach zaś urodzajnych właściciele nie dbali o owocność tych drzew, stąd biedni, dzieci, czy przechodnie mogli chleb świętojański zbierać. Chlebem świętojańskim, cierpkim, niesmacznym żyje syn – hulaka.

Nędza otwiera marnotrawnemu synowi oczy, postanawia iść z powrotem do domu rodzicielskiego, bo daleko lepszy los czeka go, nawet jako służącego w domu ojca, niż tu, na obczyźnie. Żałuje za swe czyny, ma chęć poprawy. „Wstanę i pójdę do ojca”... Ojciec nie tylko przywraca syna do dawnej godności, ale nadto z okazji jego powrotu wyprawia wspaniałą ucztę.

Ojciec każe dać mu „pierwszą szatę”, szatę zwierzęcą, podłużną, używaną przez bogatych (Mr. 12, 38), „pierścień” – bogaci na Wschodzie noszą niekiedy liczne pierścienie na rękach; pieczętują nimi dokumenty (Jer. 22, 24), „buty” – sandały. Ubodzy, a szczególnie służba nosiła tunikę krótką, chodziła boso i pierścienia nie używała.

Widząc to wszystko starszy syn rozgniewał się, iż ojciec z tak wielką radością przyjmuje syna marnotrawnego. Wyrzuca mu, że źle postąpił, podejmując dziecko niegodne, a jemu, choć zawsze był wierny, nawet daleko skromniejszej uczty nigdy nie sprawił.

„Synu, ty zawsze jesteś ze mną” – odpowiada ojciec – wskutek czego nie miałem okazji uroczystie obchodzić dnia twego powrotu, „i wszystko moje twoim jest”. Dziedzictwo twe wskutek powrotu brata najmniejszej szkody nie poniesie, gdyż wszystko co mam tobie oddaję, ale ponieważ zaszła rzecz nadzwyczajna, wrócił ten, któremu uważał za utraconego, więc należy się cieszyć i radować – kończy.

W interpretacji Ojców Kościoła syn młodszy oznacza grzesznika, który idąc za porządliwościami odsuwa się od Boga, traci wszelkie dary i łaski Boże, łączy się z ludźmi upadłymi, ale od nich pomocy nie dostaje.

Syn starszy – to człowiek sprawiedliwy, który jest zawsze w stanie łaski i któremu Bóg przyrzekł szczęśliwość wieczną.

Warto zastanowić się głębiej nad treścią tej perykopy, szczególnie warto to uczynić w połowie Adwentu. Kto wie, czy nie oddaliśmy się zbyt od domu naszego Ojca niebiańskiego, czy nie trzeba będzie postanowić i to natychmiast: „Wstanę, i pójdę do Ojca”.

Ks. dr A. NAUMCZYK

świata! Dlatego dzisiejsza niedziela obchodzona jest pod znakiem radości. Nawet szaty liturgiczne są różowego koloru – jak jutrenka przed wejściem stupromiennego Słońca Sprawiedliwości. W Introicju i Lekcji brzmią słowa Apostoła Narodów: „Weselcie się, raz jeszcze powtarzam: Weselcie się... bo Pan jest blisko” (Filip 4,4–7). Słuszny jest powód do radości. Za dwa tygodnie ma stanąć między nami Ten, który jest zarazem Synem Bożym i Synem Człowieczym. Od wieków zrodzony przez Ojca swego, jest Jego pierworodnym i jedynym Synem, jak to oświadczył archanioł Gabriel mówiąc do Maryi: „Przełoż i co się z Ciebie narodzi święte, nazwane będzie Synem Bożym”.

Synem zaś Człowieczym jest przez narodzenie swe w czasie. Jako Słowo Odwieczne jest Jezus Chrystus Synem Boga Ojca, a kiedy to Słowo staje się ciałem, to staje się Synem Maryi. Z ludzi bierze naturę ludzką, aby nas zaszczycić godnością dzieci Bożych. Jednakże kto chce rzeczywiście stać się uczestnikiem tej godności i dochować jej wiernie, winien przyjąć Jezusa przez wiarę do serca swego, jak uczy św. Jan: „A którzy przyjęli Go, tym dał moc, aby się stali synami Bożymi, tym którzy wierzą w imię Jego”.

Jakie zaś serca mogą tak przyjąć Jezusa, uczy nas Maryja. Ona jest dla nas w tym względzie wzorem najdoskonalszym. Wyznając bowiem, iż Jezus jest Synem Maryi, stwierdzamy tym samym, że jest Synem

istoty najdoskonalszej pomiędzy wszystkimi stworzeniami, przyozdobionej wszystkimi cnotami.

Prorok Izajasz zachwycony pięknością niezrównaną Syna Człowieczego pyta: „Kto wzbudzi sprawiedliwego jak słońce wschodzące?” A wszystkie cnoty i przywileje Bogarodzicy zdają się odpowiadać słowami Mędrcy: „Jam sprawiła na niebie, a ty wschodzila światłość nieustająca i jako mgła okryłam całą ziemię”.

Dlatego do radości, która zgodnie z intencją Kościoła winna napęlić nasze serca w dniu dzisiejszym, należy dodać pragnienie przygotowania w umyśle i w duszy naszej godnego miejsca dla Tego, który jest blisko.

„Prostujcie drogę Pańską”, „Czyńcie pokutę” – wola św. Jan Chrzciel. „Umnieszajcie się przez pokorę, aby On rósł w was przez łaskę!” – oto program dla katolików na pozostałe dni Adwentu. Realizujmy ten program – wszyscy.

Ks. dr A. NAUMCZYK

#### NASZA OKŁADKA:

„A w dni one przyszedł Jan Chrzciel”

# POZNAJ MSZĘ ŚW. <sup>(6)</sup>

## JESIENNY MANEWR

### KYRIE, CHWAŁA I WIERZĘ

**W** każdej Mszy św. odróżnić trzeba części stałe i zmienne, tj. takie, które na ogół nigdy się nie zmieniają, od takich, które zmieniają się w zależności od święta czy też okresu roku kościelnego.

W omawianiu Przedmszy porównywałem tę część Mszy św. do audyencji u biskupa, gdzie najpierw oczyszczamy się, nastrojamy, pukamy, pozdrawiamy i przedstawiamy swą prośbę.

We Mszy św. oczyszczenie duszy następuje w Ministranturze. Nastrojamy się we Wstępie, kiedy kapłan podchodząc do ołtarza modli się: Zglądź nasze nieprawości, prosimy Cię, Panie; abysmy mogli z sercem oczyszczonym wejść do świętego przybytku. Przez Chrystusa Pana naszego, Amen. a następnie staje przed mszałem i żegnając się odczytuje „Wstęp” Mszy św., który zmienia się zależnie od dnia czy święta.

Po odczytaniu „Wstępu” kapłan przechodząc do środka ołtarza woła dziewięć razy: „Kyrie eleison — Panie zmiłuj się” i „Chryście eleison — Chryste zmiłuj się”.

Tym dziesięciokrotnym wołaniem pukamy do bramy niebieskiej i prosimy z wielką tęsknotą o zmiłowanie się Boga nad nami.

Historycznie biorąc, „Kyrie” jest pozostałością dawnej litanii, śpiewanej przez lud, gdy z kościoła, w którym zbierano się na nabożeństwo, udawał się do kościoła, gdzie miała się odprawić bezkrwawa Ofiara Mszy św.

„Kyrie eleison” i „Chryście eleison” to wzwanie greckie, które ze względu na swoją tradycję pozostawały we Mszach św. Kościoła Zachodniego, rzymskokatolickiego i starokatolickiego. „Kyrie” używano później również jako hasła wojennego.

W naszej najstarszej pieśni kościelnej „Bogurodzica”, które rycerstwo śpiewało w czasie wypraw wojennych, znajdujemy także greckie „Kyrie eleison”.

Bóg, wysłuchawszy naszego tęsknego wołania w „Kyrie”, otwiera bramę niebios, a my olśnieni majestatem Bożym, pozdrawiamy Go słowami Aniołów znad stajenki betlejemskiej: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”...

W hymnie anielskim z nocy betlejemskiej zachodzi podwójny temat: 1) Chwała Bogu i 2) pokój ludziom. Taki podwójny cel przyświeca każdej Mszy św., w której za aniołami wyśpiewujemy ku czci Boga Ojca i Syna Bożego, który pokój przyniósł na ziemi:

„Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię, Błogosławimy Cię. Uwielbiamy Cię. Wysławiamy Cię. Dzięki Ci składamy, bo wielka jest Chwała Twoja, Panie, Boże, Królu Niebios, Boże, Ojciec Wszechmogący. Panie, Synu jednorodzony, Jezu Chryste. Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca. Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjmij błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem Tyś sam Święty. Tyś Pan jedyny. Tyś sam Najwyższy, Jezu Chryste. Razem z Duchem Świętym w chwale Boga Ojca. Amen”.

Po wyśpiewaniu hymnu „chwala” na cześć Trójcy Św., zyskawszy łaskawość i przychylność Boga, ośmielamy się teraz dopiero przedłożyć Mu naszą prośbę, co czynimy w tzw. modlitwie (Kolekcie).

Po modlitwie kończy się pierwsza część Przedmszy. Skończyliśmy przemawiać do Boga. Teraz Bóg do nas przemawia, a my będziemy słuchali.

Bóg przemawia trzy razy: w Lekcji, Ewangelii i kazaniu. W Lekcji przez proroka czy apostoła, w Ewangelii przez samego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, a w kazaniu przez Kościół św.

Po wysłuchaniu nauk Bożych wyznajemy naszą wiarę mówiąc: „Wierzę w jednego



Fot. Fejur

Boga, Ojca Wszechmogącego, Stwórcy nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodnego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami, Bóg z Boga, Światłość z Światłości. Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego”.

Zrodzony, nie zaś stworzony, współistotny Ojcu; przez Niego wszystko się stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios i przyjął ciało za sprawą Ducha Świętego z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem.

Ukrzyżowany też za nas; „pod Ponckim Piłatem umęczony został i pogrzebany, i zmartwychwstał trzeciego dnia według Pisma. Wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca. I znowu przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, a królowaniu Jego nie będzie końca. Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi, który z Ojcem i Synem jedno uwielbienie i chwałę odbiera, który mówił przez proroków. Wierzę w jeden, Święty, Katolicki i Apostolski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. Oczekuję wskrzeszenia zmarnych i życia wiecznego. Amen.”

Mszałne „Wierzę” jest rozeznaniem składu Apostolskiego, odmawianego w pacierzu.

To „Wierzę”, w którym wyznajemy swoją wiarę w Boga, Ojca, Syna, Ducha Świętego, w Kościół Katolicki i w tajemnice Boże podane nam przez Kościół, ma być naszym niezłomnym światopoglądem, jak było nim dla apostołów, męczenników i misjonarzy głoszących w ciągu wieków ideę Chrystusową. Tę samą wiarę wyznawali nasi ojcowie w życiu i przy śmierci, nasi obrońcy kraju i granic w ciągu wieków naszej historii, nasi kapłani polskokatolicki, którzy głoszą wiarę w Boga, którego wielbić trzeba w języku zrozumiałym, narodowym; bo tylko modlitwa rozumna, poparta czynem, wysłuchana jest przez Boga.

W dawniejszych czasach katechumenom, którzy nie złożyli jeszcze wyznania wiary, nie wolno było brać udziału we Mszy św.

Niech ta dawniejsza praktyka Kościoła zachęci cię do radosnego i pełnego wyznania wiary. Niech silna wiara będzie dla ciebie nieocenionym klejnotem, latarnią na drodze życia, światłem w zwątpieniu i bezradności, pociechą w kłopotach i przeciwnościach, bronią w pokusach i niebezpieczeństwach, słodyczą w śmierci.

Bez wiary nie można podobać się Bogu. Bez wiary nie można się zbawić.

Ks. K. JAWORSKI

Bońskiemu kanclerzowi zaszkodziła wizyta w Waszyngtonie. Po powrocie do NRF zapadł sędziwy kanclerz na gripę. Podczas choroby ma okazję do refleksyjnych rozważań na temat efektów swego wojażu do USA. Ważna sprawa — przekształcenia NATO w czwarte mocarstwo atomowe została, jak się mówi, „bez biegu”. Waszyngton natomiast zgodził się na przyspieszenie rozbudowy zachodni-niemieckich sił zbrojnych, wystawienie przez NRF w 1963 r. pełnych 12 dywizji. Adenauer zobowiązał się dodatkowo w USA do przedłużenia służby wojskowej rezerwistów, uzupełnienia zapasów wojskowych, zwłaszcza paliwa benzynowego do poziomu 90% gotowości bojowej. Ta gotowość bońskiego kanclerza do zwiększenia potencjału militarnego NRF w dalszej, nieuniknionej konsekwencji pociągnie za sobą konieczność zwiększenia wydatków na wojsko. Wizyta Adenauera w Waszyngtonie w sumie przyniosła wzmoczenie zbrojeń i rozpoczyna nowy, niebezpieczny kurs polityki zachodni-niemieckiej, uzgodniony zresztą z USA.

Mimo tych precyzji w zachodnim obozie istnieją poważne rozbieżności w zakresie poglądów na sprawy bieżące. Brytyjski premier Macmillan został przez Kennedy'ego poinformowany o przebiegu rozmów z Adenauerem. De Gaulle'a osobiście o tych rozmowach poinformował nie kto inny, jak właśnie osobiście Adenauer. Waszyngtońska wizyta Adenauera była przedmiotem bezpośrednich rozmów prezydenta de Gaulle'a z brytyjskim premierem. Mimo że początkowo nie ukazał się żaden komunikat o jej przebiegu — jasne jest, że rozmowy te dotyczyły głównie sprawy Berlina zachodniego, problemów NATO i sytuacji międzynarodowej. Przy tej okazji okazało się, że mimo pozorów przyjaźni francusko-angielskiej — francuscy politycy jak mogą — to przy każdej okazji podstawią nogę swym sojusznikom zza kanału La Manche. Jak wiadomo Anglia postawiła szereg warunków odnośnie udziału swego we Wspólnym Rynku, organizacji gospodarczej krajów zachodnio-europejskich. Warunki te zostały spreycyzowane w Brukseli na tajnej konferencji uczestników Wspólnego Rynku. Rządka tajemnicy uchylił Francuzi, przekazując USA odpowiedni dokument, świadczący w gruncie rzeczy o niezwyklej słabości gospodarczej W. Brytanii, która przy pomocy posunięć taktycznych pragnie uzyskać uprzywilejowaną pozycję w tej organizacji. Udostępnienie przez Paryż treści oświadczenia przedstawiciela W. Brytanii we Wspólnym Rynku stanowi dowód niechęci francuskiej do udziału Anglii w tej instytucji.

Podczas kiedy czołowi politycy zajęci byli bezpośrednimi rozmowami, w ONZ zapadły doniosłe uchwały, które stanowią będą dla Zachodu niemałą trudnością. Pierwsza uchwała stawia poza prawem broń atomową i stwierdza, że jej użycie byłoby zbrodnią wobec ludzkości, druga uchwała stwierdzając, że Afryka jest ładem bezatomowym, stanowi faktyczny zakaz przeprowadzania eksperymentów jądrowych na tym kontynencie.

Korespondent Reutera nazwał wynik głosowania nad tymi uchwałami największą porażką Zachodu w ONZ. Delegat USA — Dean — motywując sprzeciw Stanów Zjednoczonych wobec rezolucji atomowych oświadczył, że rezolucja te nie stanowią żadnych gwarancji przeciw wojnie nuklearnej. Oczywiście, że sama rezolucja w żadnej mierze nie zastąpi gwarancji bezpieczeństwa. Te mogą dać tylko zainteresowani członkowie ONZ, czyli zainteresowane państwa. Nie mniej jednak rezolucja ta posiada ogromne znaczenie moralne, gdyż piętnuje użycie broni atomowej jako zbrodnię przeciw ludzkości, co może ograniczyć swobodę potencjalnego agresora. (O).

# MAŁŻEŃSTWO OFIARNE A EGOIZM

**W**IELE mówi się w prywatnych polemikach i dyskusjach oraz wiele pisze się w prasie o zagadnieniach dotyczących małżeństwa. Jest to zrozumiałe, bo przecież od zdrowych i spoiwstych małżeństw zależy siła i wartość całego społeczeństwa. Jest rzeczą naturalną, że małżeństwo nie może być tylko sprawą życia indywidualnego, lecz także publicznego w jak najszerszym znaczeniu. Nam katolikom znane są słowa ślubowania składane przez małżonków u stóp ołtarza: „Ja biorę ciebie sobie za małżonkę i ślubuję ci wierność, miłość i uczciwość małżeńską oraz to, że cię nie opuszczę aż do śmierci”.

W słowach tych mieści się akt sakramentalny o doniosłym znaczeniu. Katolicka etyka małżeńska głosi zasadę nierozzerwalności małżeńskiej i tym samym ma głęboką treść społeczną.

Jest faktem bezspornym, że małżeństwo to źródło i podstawa wspólnoty rodzinnej, która z kolei rozstrzyga o egzystencji całej społeczności ludzkiej. Wszelkie więc wymogi etyki małżeńskiej podyktowane są troską o względy natury społecznej małżeństwa. Stąd nasze usiłowania, by zapewnić małżeństwu zdrowe podstawy moralne etyki małżeńskiej.

Normy katolickiej moralności małżeńskiej — to nie tylko wskaźnik właściwego postępowania jednostki, lecz dowód naszej wewnętrznej dojrzałości do życia we wspólności małżeńskiej. W walce o zdrowe małżeństwo decydującym czynnikiem są wartości moralne małżonków i rozumienie zadań stojących przed nimi. My, polscy katolicy, powinniśmy te momenty brać szczególnie pod uwagę, gdyż ponosimy odpowiedzialność wobec Boga i narodu.



Małżeństwo jest Sakramentem.

Wiadomo, czym jest Sakrament i jakie daje korzyści. Najpierw małżonkowie otrzymują powiększenie łaski uświęconej, następnie pomoc Bożą przy wypełnianiu obowiązków małżeńskich wynikających z przy-

sięgi miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej oraz przy wychowywaniu potomstwa w duchu zasad katolickich. Aby jednak ta pomoc było owocna — muszą małżonkowie z łaską Bożą współdziałać. Bóg ofiaruje im w darze ten cenny skarb, ale od nich samych zależy korzystanie z tego skarbu. W przeciwnym wypadku — łaska Boża nie towarzyszy im w życiu. Z tych względów wskazaną jest rzeczą, by młoda para w pełni doceniała znaczenie ślubu kościelnego, który nie jest dodatkiem do małżeństwa, ale mając rangę Sakramentu jest środkiem uświęcenia i przyczynia się do rozkwitu cnót rodzinnych.

Oczywiście, małżeństwo źle dobrane, stanowiące jedno wielkie nieporozumienie dwójga ludzi — nie będzie korzystało z tego nadprzyrodzonego źródła sił, jakim jest Sakrament, gdyż życie codzienne z osobą, której cechy charakteru, zamiłowania i temperament — są zaprzeczeniem cech i właściwości osoby drugiej jest praktycznie niemożliwe. W takich przypadkach dochodzi do rozkładu pożycia małżeńskiego i rozwódów. Jednak niemożliwość współżycia z małżonkiem można złagodzić do minimum, można przewyciężyć i uniknąć ostrych konfliktów małżeńskich. Znamienne są słowa pewnego pisarza, który powiedział: „Miłości są tylko dwie. Ukochanie samego siebie lub ukochanie innych żywych istot. Poza ukochaniem siebie kryje się jedynie ból i zło. A poza ukochaniem innych jest dobro, jest Bóg.” Jest to tak znana zasada ofiarnego małżeństwa, małżeństwa opartego na wzajemnych ustępstwach, szacunku i nie egoistycznej miłości. Jakże często kochając drugą osobę kochamy w niej przede wszystkim siebie samego. Jakże często jesteśmy dla drugich tylko wtedy wyrozumiali, gdy oni zgadzają się z naszymi koncepcjami, a nienawidzimy ich, gdy konkludują inaczej. A szczególnie do ostrych konfliktów dochodzi między małżonkami, gdy jedno z nich pragnie utrwalić swoje „ja” w małżeństwie. Nawet kilkuletnie narzeczeństwa nie uchronią małżonków od nieporozumień i dysharmonii.

Nie dojdzie do tragedii rodzinnych i małżeńskich, gdy oboje małżonkowie, niezależnie od tego, czy się w mniejszym lub większym stopniu wzajemnie uzupełniają właściwościami psychofizycznymi — będą umieli zrezygnować ze swojej często egoistycznej postawy życiowej. Bowiem ofiar wymaga dziecko, ofiar wymaga też i szczęście drugiej istoty i tylko taka miłość ofiarna spaja rodzinę, daje jej szczęście, które tak jest potrzebne. Chodzi tu nie o rezygnację z dóbr materialnych czy duchowych, jakie daje nam życie, chodzi o to, aby w naszym rodzinnym życiu ograniczyć nasz egoizm, nasze samolubstwo do minimum. Musimy zgodzić się na niejedną ofiarę na rzecz drugich, na rzecz dobra rodzinnego.

Ta serdeczna atmosfera w rodzinie oparta na miłości ofiarnej, miłości, uczciwej, pozbawionej egoizmu, a nakazującej nam spełnienie obowiązków rodzinnych, obowiązków małżeńskich wpływa na właściwy rozwój i wychowanie dzieci. Jakże często dzieci odczuwają brak rodziny, brak matczynego serca i ojcowskiej opieki. Ten brak rodzinnego ciepła pociąga niejednokrotnie dla nich smutne następstwa. Tak pojęta miłość nie przychodzi na zawołanie, ale ma swoje źródło w głębokim umiłowaniu Boga. Miłość ofiarna to szczyt naszego poświęcenia i dowód głębokiego zrozumienia istoty małżeństwa katolickiego.

Inaczej rzecz się przedstawia, gdy brak jest zgody i wzajemnego zrozumienia w życiu małżeńskim między małżonkami, gdy nie ożywia ich duch miłości ofiarnej, gdy swoimi właściwościami psychofizycznymi nie uzupełniają się, nie stanowią harmonijnej całości. Ostre konflikty, spory, kłótnie wypełniają życie codzienne takiego małżeństwa. Takie pożycie jest źródłem zła i zgorzdenia. Czy jest sens, by związek tego rodzaju utrzymywać wbrew woli małżonków? Rozwód jest jedynym wyjściem z sytuacji. I tu nierozumiałe wydaje się stanowisko rzymskokatolickich władz kościelnych, które pod żadnym pozorem — za wyjątkiem bliskiego pokrewieństwa — nie godzą się na unieważnienie takiego związku małżeńskiego, stanowiącego sztuczny twór nierozumiejących się dwójga młodych ludzi.

Nasz Kościół Polskokatolicki też stoi na gruncie nierozzerwalności małżeństwa katolickiego, ale brak czynników koniecznych do istnienia związku małżeńskiego nie może zastąpić siła fizyczna lub perswazja. Małżeństwo bowiem ma ważne zadania społeczne, stanowi ważną komórkę w wielkim organizmie narodowym i dlatego troska o jego należyty rozwój i funkcjonowanie jest ogólną troską całego społeczeństwa. Nie może również w tym zabraknąć naszego Kościoła.

Bronisław Góralik-Bożanowski

## WIDOK

Zamykam oknem małą uliczkę.  
Dom, ogród, zmierzch.  
Na księżycowej okarynie  
Gra ciszą wiersz.

Pożółkłe klony w burych chmurzy-  
skach.

Liście. Wiatr.  
W wąskim okienku szeroka droga  
W świat —

Po drugiej stronie małej uliczki  
Sklepić z napisem:  
Tu się sprzedaje widok z okienka,  
Wiersze i ciszę.

JÓZEF BARANOWSKI

## CZYTAJCIE „POŚLANNICTWO”

W grudniowym numerze „Poślannictwa” (miesięcznika poświęconego dziejom i doktrynie polskiego katolicyzmu) piszą:

Ks. Bp Dr Maksymilian Rode — O dziele stworzenia (IV)

Ks. dr A. Naumczyk — Właściwy stosunek katolika do lektury biblijnej (III)

Ks. L. Wegener — Prolegomena do szóste-go soboru ekumenicznego.

Ks. Bp Dr M. Rode — Kościół Polskokatolicki w PRL

Ks. Bp Dr M. Rode — XVIII Międzynarodowy Kongres Kościołów Starokatolickich w Holandii.

Ks. mgr S. Włodarski — Ekumeniczność soboru ignacjańskiego z 869—870 r.

Ks. mgr T. Gorgoń — Ocena pijaństwa.

Wiadomości z Kościoła Powszechnego. Z życia Kościoła Polskokatolickiego w r. 1961.

Łączność ta jest żywa i wieloraka. Przecież bywa często, że są omi rodziną i mieszczą pod jednym dachem. Wiążą ich wspólne radości i kłopoty. Łączą ich wspólne węzły krwi, miłości i przyjaźni. Czasem ta łączność jest tylko przez szkółkę, Tu spotykają się codziennie, razem się uczą, razem w jednej klasie, nieraz w jednej ławce siedzą. Łączność jednej wsi, miast, łączność narodowa i państwowa, jakże wielkie mają znaczenie: wspólny język, hasła, upodobania, historia, literatura, zwyczaje itp.

Alle kiedy mówimy o łączności, jaką mają ze sobą święci, to nam już nie chodzi o tę łączność naturalną, jaką mają zwykli ludzie, ale o łączność duchową, religijną, Boga, świętą. Chodzi tu o łączność, jaką mają wszyscy ze sobą, przynależność do Kościoła Katolickiego, a więc należenie do jednego Kościoła, do jednej parafii, ta sama nauka, te same Sakramenty św., ta sama modlitwa, w której Boga nazywamy Ojcem. Przecież nie mówicie „Ojciec mój”, ale „Ojciec nasz”. Wspólna jest więc droga do nieba, wspólne nadzieje, a nieraz i wspólne przesładowanie od ludzi złych. Pierwszym obowiązkiem naszej łączności duchowej ze świętymi na ziemi jest: pomaganie sobie wzajemnie do zbawienia. Jesteśmy wszyscy jakby w jednej wielkiej łące; łąca, z której przewodniczym naszym drogę. Przelozeni pokazują nam drogę, a wyśm nie błazni, a naszym zadanem jest iść i wzajemnie sobie dopomagac.

#### ŁĄCZNOŚĆ ŚWIĘTYCH NA ZIEMI

## „WIERZĘ W ŚWIĘTYCH OBCOWANIE”

Rok II Warszawa, 17. XII. 1961 Nr 51

**SKONECZKO**

Dodatek „Rodziny” dla dzieci

51

— No i co?

— I nie pożyczyła mi!

— Dlaczego nie?

— Powiedziała, że najpierw musi dac Januszowi Monkie-wiczowi.

— Widocznie mu obiecała wcześniej.

— No, to co? Ale ja już chciałem ją czytać! A na Święto Nauczyciela to ona uparła się kupić naszej pani książkę, chociaż ja mówiłam, żeby kwiaty. Namówiła wszystkich w klasie i kupili książkę.

— A dlaczego?

— Żeby postawić na swoim. Że to niby kwiaty zwiędną, a książka zostaje.

— Słusznie.

Basia woła zniecierpliwiona:

— Tak! Właśnie! Ona zawsze tak potrafi wykręcić, że wszyscy jej przyznają rację. Ona jest tylko ważna! Zresztą ja się na nią gniewam — wyznaje ponuro.

— O co?

— No, bo ja kiedyś śpiewałam na korytarzu: „Ta da rada, ta da rada...”, a ona zaraz musiała się wtrącić i powiedziała, że to takie głupie i dziecinne, że ona woli „Lato, lato, lato czeka” lub „Zielony mosteczek” i zaczęła to od razu śpiewać. No to ja nie wytrzymałam i buchnęłam ją kulakiem w plecy, a ona wówczas zaczęła się ze mnie naśmiewać, że mam rozum nie w głowie, ale w pięści!..

Basia była już bliska płaczu.

— Wiesz, Basiu — powiedziała mama, że Jadzia coraz więcej mi się podoba, nawet z twojego opowiadania.

Basia nie wytrzymała dłużej. Zerwała się z krzesła i zawołała:

— To taka jest mamusia! Mama to nawet przeciwko własnej córce występuje, zamiast!..

— Basiu, uspokój się — powiedziała mama.

— A ja się nie uspokoję! Ja nie chcę jechać razem z Jadzią na wieś!

— Mama przestała się uśmiechać. Spojrzała na córkę i powiedziała poważnie:

— Dobrze, nie pojedziemy z panią Modzelewską. Pojedziemy sami, bo nie chcę psuć ferii i wypoczynku Jadzi!..

Basia zamilkła z uchyłonymi ustami. Oczy jej stały się bardzo okrągłe.

— Jaadzi... psuć... fe- fe- ferii i... i... wypoczynku?!

MARIA KRZYWAŃSKA



Na kopercie należy dopisać: „ALICJA”.

Termin nadsyłania odpowiedzi — dwa tygodnie od daty ukazania się numeru „Rodziny”.

IV — 10 piękných i ciekavých knižiek o tematyce mladoštiehožovej.

III — komplet turistických

II — plika nožna

I — rower turistický

losowaniu nagród rzeczowych.

Kto wytrwa będzie brał udział w konkursie, ten weźmie udział w znaczenie.

Przyzysięcie się dokładnie wszystkim znakom na ulicy i opisiecie ich

ULICY”.

Zamieszczamy 7 odniek naszego konkursu — „BEZPIECZENSTWO NA

„BEZPIECZENSTWO NA ULICY” (konkurs)

## „SALAM ALEJKUM”

Kiedy witamy kogoś podając mu rękę i mówiąc „dzień dobry” nie przychodzi nam nawet na myśl, że można by to zrobić inaczej. A otóż różni ludzie różnie się witają. Pod każdą szerokością geograficzną istnieją inne sposoby powitania.

Przed wojną zwiadałem północną Finlandię, gdzie mieszkają Lapończycy. Niscy, krępi, w czerwonych kierezyjach i rogatywkach, przypominaliby krakowiaków, gdyby nie wybitnie mongolskie rysy i krótkie nogi.

Zdumiał mnie ich sposób witania się ze mną i przez chwilę nawet myślałem, czy to nie jakiś kawał. Bowiem Lapończyk wyjął fajkę z ust, położył mi prawą rękę na ramieniu, dotknął policzkiem mego policzka i końcem nosa zaczął pocierać mój nos. Zauważywszy moją minę znajomy Fińczyk powiedział:

— Nie dziw się. Ten Lapończyk pękałby ze śmiechu, gdyby widział, jak wy, Polacy, całujecie się z dubeltówki. Tu, na mroźnej Północy, inne są obyczaje. Położył ci rękę na ramieniu i ogrzewa twój policzek, bo uznaje cię za swego przyjaciela. A że chce wiedzieć, jak przybysz pachnie, bo u nich węch odgrywa ogromną rolę, pociera przybysza nosem.

\*

Arabowie witają gości podnosząc prawą rękę z otwartą dłonią do góry, po czym przykładają ją do czoła, ust i piersi, mówiąc: Sala m ale j k um!

Jest to piękne powitanie i jedno z najstarszych na świecie. Wszystko w nim ma głębokie znaczenie. Podniesiona dłoń do góry znaczy, że witający nie kryje w niej żadnej broni, przykładanie ręki do głowy, ust i piersi oznacza, że szczerowość gości w jego myślach, ustach i sercu i że należy wierzyć słowom, które oznaczają: Pokój wam!

Beduini na powitanie odpowiadają sakramentalnymi słowami: Wa ale j k um essalam! czyli: Pokój również z wami! — podają czarkę mleka i podplomyk. Po wypiciu mleka i zjedzeniu podplomyka uważają przybysza za pełnoprawnego gościa pod namiotem, co oznacza, że całe plemię odpowiada za jego bezpieczeństwo.

Ach, ta Matgosia roztażgnosia!  
 O wszystkim zapomina. Ot, sol sypie mast cukru do kawy.  
 (Niech skosztuje, kto ciekawy).  
 Albo:  
 Do karmniczka mast zarennek, nasypala pieprzu. No i dzi-  
 wują się psaki:  
 - Jak to? Co to za specjal taki?  
 Czysci Matgosia ząbki, czysci buty, bo czas do szkoły. A tu -  
 buzia czarna! But biały - bo tak się jakos pasty pozamieniały!  
 Mast ksządek do tortnika malęgo pakuje kotka...  
 Pelnó urzawy było w klasie:  
 - Matgosia! Popraw się!!! Popraw się!!!  
 No i ...  
 Wzięła radę do serduszka Matgosia roztażgnosia...  
 Teraz - bystra u niej miłka!  
 Uwazna stala się dziewczynka

## MATGOSIA ROZTAŻGNOSIA

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa tak silna była łączność i wspólnota, w tak silnych szeregach zwartych szli wszyscy do nieba, że mieli wspólną wiarę, mieli "jedność naszą Kościół jeszcze dzisiaj stale podkreśla we Mszy św.", kiedy się modli w liczbie mnogiej: "Modlmy się", "Modlcie się, bracia, aby moja i wasza Ojczyzna..."; "Pan z nami" itp.  
 Łączność duchowa świętych na ziemi nie zasklepa się do jednego tylko miasta, narodu, państwa, ale obejmuje wszystkie obszary ziemi i ludy wszystkich ras. Gdzie tylko są wierni naszego Kościoła, są oni wielką rodziną duchową i wspólnie mamy sobie pomagać do zbawienia.

## WYROZUMIAŁA MAMA

Na dworze jest dość mroźno. To przecież już grudzień. Mimo to niebo jest błękitne, pogodne. Pod oknem przy stoliku siedzi Basia. Przed nią leży otwarty zeszyt. Ale Basia nie odrabia zadania. Patrzy w pogodne niebo i słucha, o czym w drugim pokoju rozmawia mamusia z tatusem.

Mówią o feriiach świątecznych Bożego Narodzenia, które chcą spędzić razem z Modzelewską na wsi u znajomych.

Basia uśmiecha się do firanki i do błękitnego nieba. Wspomniała będą święta! Mama mówi, że chętnie pojedzie z panią Modzelewską, bo to dobra przyjaciółka i sąsiadka.

Tata przyznaje rację mamie i dodaje, że warto jechać naprawdę z Modzelewską, bo Basia będzie miała dobre towarzystwo, gdyż Jadzia Modzelewska jest bardzo dobrą dziewczynką i lubianą przez wszystkie dzieci koleżanką.

Basia przestaje się uśmiechać. Patrzy w okno tak, jakby tam zobaczyła ciemną, ciężką chmurę.

Po chwili tatusi gdzieś wychodzi. Do pokoju, w którym siedzi Basia, wchodzi mama. Basia szybko odwraca się od okna.

- Mamusiu - mówi Basia - mam do mamusi prośbę!...

- Jaką? Słucham!

- Mamusiu, jedźmy sami na wieś. Ja nie chcę jechać z Modzeleszczanką!...

- A dlaczego? - pyta zdziwiona mama.

- Ona jest nieznośna i dokucza mi. Ja jej nie potrzebuję... Mama usiadła na drugim krześle przy stoliku.

- Nie rozumiesz. Przecież Jadzia doskonale się uczy. Wasza pani zawsze ją chwali na wywiadówkach i innym dzieciom stawia ją za wzór. Czasem, jak idę do pani Modzelewskiej, sama widzę, że Jadzia jest grzeczna, miła, usłużna, chętnie pomaga mamie w domu... Dlaczego ty jej nie lubisz?...

Basia mówi ze złością i żalem:

- Tak, ona uczy się dobrze, bo jest książkowym mołem i kujonem. Wielka mi też sztuka!... Wzorowa uczennica. Pani przychodziła się, jak może, a wcale nie jest koleżeńska... Nigdy nie zapomnę jej tego, jak mnie kiedyś zapędzała do nauki, że niby jestem leniem...

- Co prawda, to prawda...

- Ale ona nie jest wcale koleżeńska. To egoistka wstrętna. Kiedyś ją prosiłam, żeby mi pożyczyła książkę „Historię żółtej cizemki”, którą dostała ze „Słoneczka”, jako nagrodę za dobrze rozwiązane przykłady.

## NAGRODY DROGA LOSOWANIA ZA „BENNING” OTRZYMUJĄ

Niemiec Józef, wieś Baranówka, p-ta Jachimierz, pow. Sanok, woj. Rzeszów; Niemier Piotr, Oborniki Stare, ul. Wroclawska 17, Imiuda Edmund, Kopanica, pow. Wojsztyn, woj. Poznań, Pionaj Mieczysław, Gorzów Śląski, pl. Wolności 2, wof. Opole.

J. A. M.

Na pierwszy rzut oka trudno na to pytanie odpowiedzieć prawdziwo. Wydaje się nam jednak, że Eizunia w czasie nieobecności musi, wdrapując się na stół kuchenny i trzymając się kurczowo stołu zagłada do lusterka. Nie możemy się dziwić, że Eizunia jest ciekawa i zagłada do lusterka, ponieważ jest małą dziewczynką. Kiedy do rosenie, będzie mogła do ryma cieszyć się ze swojej urody, ale już przed dużym lustrem.



## Ciekawość czy psota?

Kochane Słoneczko!  
 Jestem jeszcze mała,  
 mam 6 lat i 10 miesięcy.  
 Pozdrawiam „Słoneczko”,  
 Stasia Jesiłowka



W okresie panowania niewolnictwa, niewolnik rzucał się swemu panu do nóg przy powitaniu. Podwładny zaś, nie będący niewolnikiem, klękał i całował go w rękę albo, jak np. w Chinach, padał przed nim i uderzał czołem o ziemię. Stąd pochodzi wyraz: czolobitność.

Ślady tych dawnych znaków powitania odnajdziemy jeszcze u różnych ludów świata.

Oto Abisyńczyk na wsi przepisany ruchem zrzuci z ramion długą szatę z białej wełny i, nagi do pasa, wita przybyszem. Jednak w mieście podaje tylko po europejsku rękę i mówi: „Dzień dobry!” W dawnych czasach sprzedawano niewolników nagich i to częściowe obnażanie znaczyło to samo, co „jestem twoim sługą”.

U pewnych szczepów na terenie Ghany Murzyn zamiast zdjąć na powitanie kapelusz zdejmując... sandały. Jest to też dowód pokory wobec gościa.

Jeszcze do dziś Murzyni pewnych szczepów przy powitaniu rzucają się na ziemię na brzuch lub na wznak, co nie jest powitaniem wygodnym. Za to niespodziankę mógłby wam sprawić mieszkaniec Ugandy, który pozdrowi was kwicząc kilkakrotnie. Ma to wyrażać życzenie szczęścia.

Gdzie indziej Murzyni na powitanie krzyczą radośnie lub rytmicznie klaszczą w dłonie. Murzyni ze szczepu Batoka kucają na ziemi, a następnie tarzają się z boku na bok i klepią się po udach.

Na zdjęciu ks. T. Majewski, proboszcz parafii p.w. Miłosierdzia Bożego w Warszawie, Wilcza 31 w otoczeniu grupy dzieci, które w dniu 15.XI. br. złożyły egzamin z wynikiem bardzo dobrym z katechizmu za I okres roku szkolnego.



S. OSZMIĄŃSKI

# STRZAŁY

## NA ŚWIĘTYM KRZYŻU



LATA mijaly bez większych wstrząsów. Więźniowie zwrócili „pokorne prośby” do Pana Prezydenta o przedterminowe zwolnienie za poręką lub „translokację do jakiegoś innego więzienia”. domagali się zwołania nowej komisji sejmowej, a gdy odpowiedź nie nadchodziła zbyt długo, rozpoczęli protestacyjną głodówkę, która np. we wrześniu 1928 r. objęła 325 więźniów i trwała kilka dni. Gruźlica po staremu dziesiątkowała więźniów i po staremu osiwały już nadkomisarz Butwiłowicz stosował wobec nich karę ciemnicy i chłosty. Rodzinę więźniów pomnożyli szpiedzy niemieccy.

W jednej z tych mrocznych, wylgotnych cel Sergiusz Piasecki, awanturnik, szpieg i przemytnik kończył pierwsze rozdziały swojej epopei pt.: „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy”. Melchior Wańkowicz, który go odwiedził w 1938 r. i potem wydobyl z więzienia „dzięki uprzejmości pana mnistra”, piórem solidnego reportażysty opisał swoje wrażenia: „Twarze więźniów — to twarze upiórów. W celach, małych celach wielkości przeciętnego pokoju siedzi po kilkunastu więźniów. Sienniki ich spiętrzone wysoko pod sufit. Nocą nie pozostaje piędzi wolnej ziemi. Więźniowie chodzą, miotają się od ściany do ściany w rytmie wystukiwanym drewnem chodaków. Okropne twarze narastają sunąc ku drzwiom, by za chwilę pojały się znów przed nami szeregi wystrzyżonych karków”.

Pierwsze bomby hitlerowskiej Luftwaffe, które spadły na Święty Krzyż, zwiastowały początek końca osławionego więzienia. — Nie mam szczęścia do września — myślał sobie pan nadkomisarz, wtedy bunt, potem głodówka więźniów, a teraz wojna. Feralny miesiąc!

Niewiele czasu pozostawało na myślenie — liczyły się minuty, niemal sekundy.

Trzeba było działać zdecydowanie, tym bardziej, że z każdą chwilą słabła dyscyplina wśród dozorców, więźniowie zaś po ce-

lach wznecali rokosz. Szczególnie uwięzieni szpiedzy niemieccy nie ukrywali radości z powodu sukcesów ich pobratymców na froncie. — Choćby nie wiem, co się stało; szpiegów nie wypuszczę, zdławię... nie będą śpiewali, jak ich traktowałem — z pistoletem w garści razem z dozorcami Butwiłowicz wypychał zakutych więźniów z cel i formował kolumnę marszową. 800 ostrzyżonych głów, chrząszcząc łańcuchami, o świcie ruszyło na wschód pod wzmocnionym konwojem. Nie uszli i kilku kilometrów, gdy natknęli się na rozproszone oddziały wycofujące się ku Warszawie. Niemcy byli tuż. —



Panie nadkomisarzu — raportował inspektor Lachowicz — dozorczy chykiem rzucają broń i umykają, kilku więźniom także udało się zbiec. — Jacy to? — Kryminalni. — Byle nie Niemcy.

— Oho, słyszy pan odgłosy wystrzałów, zbliża się linia frontu!

Nadkomisarz, prawdę mówiąc człowiek bez serca i łobuz, opanował się: — No i co z tego! Niech się zbliża...

— A my?

— Wydzielili pan z ogólnej kolumny więźniów skazanych za szpieostwo na rzecz Niemiec i zrobi pan z nimi o tak — przesunął palcem po gardle. — Reszta niech idzie do diabła! — Ależ panie nadkomisarzu... — Bez żadnych ale... tu nie ochronka, inspektorze, lecz front.

Wkrótce gruchnęła salwa karabinowa jedna, druga... Nadkomisarz spojrział przez lornetkę; na horyzoncie snuły się kłębiaste, czarne dymy i rozlewały się po lasach i dolinach. Tylko mury świętokrzyskiego więzienia bieliły się wciąż z dala, jak niewytarte z pamięci, złowieszcze memento mori. Gdy dozorczy zagrzebali w dole rozstrzelanych szpiegów, poczęstował ich papierosami — jak prawie nigdy — i ściskając dłoń inspektorowi wypowiedział surowo: — Spełniłście rozkaz. Jesteście wolni. Wy i więźniowie. Ludzie rozpełzli się po leśnych gęstwinach i wzgórzach. Po raz pierwszy może on, władca życia i śmierci, poczuł się tak żenująco bezsilny, bezradny i osamotniony. Po raz pierwszy nawiedził go przejmujący lęk o własną głowę. — Co będzie, jeżeli którykolwiek z tych więźniów zaczął się i wzięwszy odwet za lata mordowni zabije go bez mrugnienia powieki? — Przecież to są groźni przestępcy, oni to mogą zrobić i czuł, jak pod mundurem wali mu serce. Za drobną opłatą kupił od chłopca znoszone ubranie, swoje zakopał pod drzewem, tylko pistolet wsadził do kieszeni i kłuczac manowcami przemykał się na północ w stronę Radomia. — Jeżeli wyjdę cało, zamówię nowennę do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

Długi czas na wiejskich ślupach, na murach i witrynach sklepowych rzucały się w oczy

przechodniom małe ćwiartki papieru z nadrukiem w języku polskim i niemieckim: List gończy. Za ujęcie żywcem b. nadkomisarza świętokrzyskiego więzienia Butwiłowicza i oddanie w ręce policji, Gestapo obiecywało 10 tys. marek nagrody. Ale Butwiłowicz przepadł jak kamień w wodę; w rzeczywistości raz po raz zmieniał kryjówki na terenie Radomia. Niemcom nie udało się ująć pana nadkomisarza, ale za to w pełni udało się im przywrócić więzieniu świętokrzyskiemu dawną sławę mordowni. Tutaj w latach 1941-42 umierali straszłą śmiercią głodową chorzy jeńcy radzieccy.

Była to oczywiście mordownia na skalę daleko szerszą niż poprzednio. Kto zliczy na przestrzeni dziesiątków lat, ilu ludzi dokonało żywota w cierpieniu i męce; kto obrachuje rozmiary krzywdy i niedoli, bezceństwa i sadyzmu, jakie wyległy się w murach tego więzienia.

Dobra ludzka ręka w końcu po-



stawiała kropkę nad dziejami męki i upodlenia. W budynku więziennym wystrzelili maszty telewizyjnej stacji przekąźnikowej. Zmarł nadkomisarz Butwiłowicz i dzisiaj pozostały nam po świętokrzyskim więzieniu wspomnienia przyprawiające o boleść i smutek.

Tylko puszcza jądłowa szumiła dawniej, z tą samą nutą tajemniczej melancholii i liryzmu.



# 1962 KALENDARZ



STYCZEŃ	LUTY	MARZEC
<p>Tydz. 1</p> <p>1 P Nowy Rok, Mieczysława</p> <p>2 W Najśw. Imienia Jezus, Makarego</p> <p>3 S Genowefy, Daniela</p> <p>4 C Izabeli, Eugeniusza</p> <p>5 P Telesfora, Edwarda</p> <p>6 S Objawienie Pańskie (Trzech Króli)</p> <p>Tydz. 2</p> <p>7 N Najśw. Rodziny, Juliana</p> <p>8 P Marcjanny, Seweryna</p> <p>9 W Juliana, Adriana</p> <p>10 S Jana, Agatona</p> <p>11 C Honoraty, Hygina</p> <p>12 P Benedykta, Arkadiusza</p> <p>13 S Bogumiła</p> <p>Tydz. 3</p> <p>14 N II po Objawieniu, Hilarego</p> <p>15 P Pawła, Makarego</p> <p>16 W Marcelego, Włodzimierza</p> <p>17 S Jana, Antoniego</p> <p>18 C Piotra</p> <p>19 P Mariusza, Henryka</p> <p>20 S Sebastiana i Fabiana</p> <p>Tydz. 4</p> <p>21 N III po Objawieniu, Agnieszki</p> <p>22 P Wincentego, Anastazego</p> <p>23 W Rajmunda, Ildefonsa</p> <p>24 S Tymoteusza, Felicji</p> <p>25 C Pawła, Miłozna</p> <p>26 P Polikarpa, Pauliny</p> <p>27 S Jana Złot., Przemysława</p> <p>Tydz. 5</p> <p>28 N IV po Objawieniu, Walerego</p> <p>29 P Zdzisława, Franciszka</p> <p>30 W Martyńny, Macieja</p> <p>31 S Piotra, Marcelego</p>	<p>1 C Ignacego, Brygidy</p> <p>2 P NMP Gromnicznej, Marii</p> <p>3 S Błażeja, Hipolita</p> <p>Tydz. 6</p> <p>4 N V po Objawieniu, Weroniki</p> <p>5 P Agaty, Albina</p> <p>6 W Tytusa, Doroty</p> <p>7 S Ryszarda, Romualda</p> <p>8 C Jana, Piotra, Szczepana</p> <p>9 P Cyryla, Apolonii</p> <p>10 S Scholastyki, Jacka</p> <p>Tydz. 7</p> <p>11 N VI po Objawieniu, Łazarza</p> <p>12 P Eulalii, Modesta</p> <p>13 W Grzegorza, Katarzyny</p> <p>14 S Walentego, Cyryla</p> <p>15 C Józefa, Faustyna</p> <p>16 P Danuty, Julianny</p> <p>17 S Kontantego, Franciszka</p> <p>Tydz. 8</p> <p>18 N Siedemdziesiątka (Staryzap.), Konstancji</p> <p>19 P Konrada, Marcelego</p> <p>20 W Leona, Eustachego</p> <p>21 S Eleonory, Feliksa</p> <p>22 C Piotra, Małgorzaty</p> <p>23 P Piotra, Romany</p> <p>24 S Macieja Ap., Modesta</p> <p>Tydz. 9</p> <p>25 N Sześćdziesiątka (Mięso-pustna)</p> <p>26 P Wiktora, Nestora</p> <p>27 W Aleksandra, Gabriela</p> <p>28 S Teofila, Romana</p>	<p>1 C Albina</p> <p>2 P Heleny, Pawła</p> <p>3 S Kunegundy, Tycjana</p> <p>Tydz. 10</p> <p>4 N Pięćdziesiątka (Zapusina), Kazimierza</p> <p>5 P Wacława, Euzebiusza</p> <p>6 W Perpetuy, Felicjy</p> <p>7 S Popielec, Tomasz</p> <p>8 C Wincentego, Dzień Kobiel</p> <p>9 P Franciszki, Grzegorza</p> <p>10 S 40 Męczenników, Makarego</p> <p>Tydz. 11</p> <p>11 N I W. Postu, Konstantego</p> <p>12 P Grzegorza</p> <p>13 W Krystyny, Bożmy</p> <p>14 S Matyldy, Leona</p> <p>15 C Klemensa, Longina</p> <p>16 P Izabeli, Zbigniewa</p> <p>17 S Gertrudy</p> <p>Tydz. 12</p> <p>18 N II W. Postu, Cyryla</p> <p>19 P Józefa, Bogdana</p> <p>20 W Aleksandra, Eufemii</p> <p>21 S Benedykta, Lubomira</p> <p>22 C Katarzyny, Emilii</p> <p>23 P Pelagii, Wiktoriana</p> <p>24 S Gabriela Arch.</p> <p>Tydz. 13</p> <p>25 N III W. Postu, Zwiastowanie NMP</p> <p>26 P Teodora, Emanuela</p> <p>27 W Jana</p> <p>28 S Jana, Gontrama</p> <p>29 C Walentego, Wiktoryny</p> <p>30 P Jana, Anieli</p> <p>31 S Balbiny, Kornelii</p>



## Rodzina

- uczy wiary w Boga, miłości do Ojczyzny i poszanowania przekonania bliźniego.
- zawiera ciekawy dodatek dla dzieci pt. „Słoneczko”.
- ządajcie w kioskach „Ruchu”, lub zamawiajcie w Administracji: Warszawa, ul. Wilcza 31. Prenumerata roczna 104 zł, półroczna 52 zł, kwartalna 26 zł.

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ
<p>Tydz. 27</p> <p>1 N III po Zesł. Ducha Sw., Przenajśw. Krwi P. Jezusa, Haliny</p> <p>2 P Nawiedzenia NMP</p> <p>3 W Leona, Anatola</p> <p>4 S Teodora, Sebastiana</p> <p>5 C 3 rocznica Sakry biskupiej, J. Em. Biskupa Prymasa</p> <p>6 P Łucji, Dominiki</p> <p>7 S Cyryla i Metodego</p> <p>Tydz. 28</p> <p>8 N IV po Zesł. Ducha Sw., Elżbiety</p> <p>9 P Zenona</p> <p>10 W 7 Braci Męczenników</p> <p>11 S Cypriana, Ołgi, Piusa</p> <p>12 C Jana, Weroniki</p> <p>13 P Eugeniusza, Małgorzaty</p> <p>14 S Bonawentury, Marcelina</p> <p>Tydz. 29</p> <p>15 N V po Zesł. Ducha Sw., Henryka</p> <p>16 P Benedykta, Eustachego</p> <p>17 W Aleksęgo, Bogdana</p> <p>18 S Szymona, Kamila</p> <p>19 C Wincentego</p> <p>20 P Czesława, Hieronima</p> <p>21 S Praksedy, Benedykta</p> <p>Tydz. 30</p> <p>22 N VI po Zesł. Ducha Sw., Święto Odrodzenia Polski, Marii Magdaleny, Bolesława</p> <p>23 P Apolinarego, Liboriusza</p> <p>24 W Krystyny, Kingi</p> <p>25 S Jakuba, Krzysztofa</p> <p>26 C Anny, Mirosławy, Grażyny</p> <p>27 P Aurelego, Natalii</p> <p>28 S Wiktora, Inocentego</p> <p>Tydz. 31</p> <p>29 N VII po Zesł. Ducha Sw., Marty, Olafa</p> <p>30 P Abdona i Zenona</p> <p>31 W Ignacego, Heleny</p>	<p>1 S Piotra, Rocznica Powstania Warsz.</p> <p>2 C MB Anielskiej, Alfonsa</p> <p>3 P Lidii, Nikodema</p> <p>4 S Dominika, Protazego</p> <p>Tydz. 32</p> <p>5 N VIII po Zesł. Ducha Sw., Oswalda</p> <p>6 P Urocz. Przemienienia Pańskiego, Dominika</p> <p>7 W Kajetana, Donata</p> <p>8 S Cyryliaka, Emiliana</p> <p>9 C Jana, Romana</p> <p>10 P Wawrzyńca, Bogdana</p> <p>11 S Zuzanny, Włodzimierza</p> <p>Tydz. 33</p> <p>12 N IX po Zesł. Ducha Sw., Klary</p> <p>13 P Hipolita</p> <p>14 W Euzebiusza, Kaliksta</p> <p>15 S Wniebowzięcie NMP</p> <p>16 C Joachima, Rocha</p> <p>17 P Jacka, Julianny</p> <p>18 S Agapita, Heleny</p> <p>Tydz. 34</p> <p>19 N X po Zesł. Ducha Sw., Bolesława</p> <p>20 P Bernarda, Samuela</p> <p>21 W Joanny</p> <p>22 S Niepok. Serca NMP, Tymoteusza</p> <p>23 C Filipa, Apolinarego</p> <p>24 P Bartłomieja Ap., Jerzego</p> <p>25 S Ludwika, Patrycji</p> <p>Tydz. 35</p> <p>26 N XI po Zesł. Ducha Sw., Zefiryna</p> <p>27 P Józefa, Cezarego</p> <p>28 W Augustyna, Hermesa</p> <p>29 S Ścieście Sw. Jana Chrzcziciela, Sahiny</p> <p>30 C Feliksa i Adaukta</p> <p>31 P Rajmunda, Marka</p>	<p>1 S Męczenników Narodu Polskiego, Bronisławy</p> <p>Tydz. 36</p> <p>2 N XII po Zesł. Ducha Sw., Stefana</p> <p>3 P Szymona, Izabeli</p> <p>4 W Rozalii, Róży</p> <p>5 S Wawrzyńca, Justyniana, Doroty</p> <p>6 C Zachariasza, Eugenii</p> <p>7 P Reginy, Melchiora</p> <p>8 S Narodzenie NMP, Hadriana</p> <p>Tydz. 37</p> <p>9 N XIII po Zesł. Ducha Sw., Sergiusza</p> <p>10 P Mikołaja, Fulcherii</p> <p>11 W Teodory, Prota</p> <p>12 S Imienia NMP, Gwidon.</p> <p>13 C Filipa, Eugenii</p> <p>14 P Podwyższenie Krzyża Sw., Bernarda</p> <p>15 S MB Bolesnej, Nikodema</p> <p>Tydz. 38</p> <p>16 N XIV po Zesł. Ducha Sw., Edyty</p> <p>17 P Franciszka, Justyny</p> <p>18 W Józefa, Ireny</p> <p>19 S Januarego</p> <p>20 C Eustachego i Tow. Męcz.</p> <p>21 P Mateusza Ew., Ifigenii</p> <p>22 S Maurycego</p> <p>Tydz. 39</p> <p>23 N XV po Zesł. Ducha Sw., Li-na, Bogusława</p> <p>24 P Tekli, Gerarda</p> <p>25 W Zadzysława, Aurelii</p> <p>26 S Cypriana, Justyna</p> <p>27 C Kosmy i Damiana</p> <p>28 P Wacława</p> <p>29 S Michała Arch.</p> <p>Tydz. 40</p> <p>30 N XVI po Zesł. Ducha Sw., Hieronima</p>



# KATOLICKI 1962



KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
<p>Tydz. 14</p> <p>1 N IV W. Postu, Gazyry</p> <p>2 P Franciszka, Urbana, Wład.</p> <p>3 W Ryszarda</p> <p>4 S Izydora, Waclawa</p> <p>5 C Wincentego, Ireney</p> <p>6 P Celestyna, Wilhelma</p> <p>7 S Rufina, Cyriaka</p> <p>Tydz. 15</p> <p>8 N V W. Postu (Meki Paskiej)</p> <p>9 P Marii Klenfasowej, Hugona</p> <p>10 W Makarego</p> <p>11 S Leona, Filipa</p> <p>12 C Wiktora, Zenona</p> <p>13 P Przemysława</p> <p>14 S Justyna, Waleriana</p> <p>Tydz. 16</p> <p>15 N Palmowa, Bazylego</p> <p>16 P Julii, Joachima</p> <p>17 W Roberta, Aniceta</p> <p>18 S Bogumily</p> <p>19 C W. Czwartek, Adolfa</p> <p>20 P W. Piątek, Teodora</p> <p>21 S W. Sobota, Anzelma</p> <p>Tydz. 17</p> <p>22 N Wielkanoc, Łukasza</p> <p>23 P Poniedziałek Wielkanocny, Jerzego, Wojciecha</p> <p>24 W Grzegorza, Fidelisa</p> <p>25 S Marka Ew., Jarosława</p> <p>26 C Kłeta, Marcelina</p> <p>27 P Zyty, Teofila</p> <p>28 S Witalisa, Pawła</p> <p>Tydz. 18</p> <p>29 N Przewodnia, Pauliny, Roberta</p> <p>30 P Katarzyny, Mariana</p>	<p>1 W Filipa i Jakuba App., Święto Pracy</p> <p>2 S Atanazego, Zygmunta</p> <p>3 C NMP Królowej Polski</p> <p>4 P Moniki, Floriana</p> <p>5 S Teodora</p> <p>Tydz. 19</p> <p>6 N II po Wielkanocy, Ireney</p> <p>7 P Domicelli, Ludmily</p> <p>8 W Stanisława, Benedykta</p> <p>9 S Grzegorza (Dzień Zwycięstwa)</p> <p>10 C Izydora roln.</p> <p>11 P Franciszka, Dzień Hutnika</p> <p>12 S Nereusza, Pankracego</p> <p>Tydz. 20</p> <p>13 N III po Wielkanocy, Serwacego</p> <p>14 P Bonifacego, Dobiesława</p> <p>15 W Zoffi</p> <p>16 S Ubaida, Jana</p> <p>17 C Sławomira, Weroniki</p> <p>18 P Wenancjusza, Feliksa</p> <p>19 S Piotra</p> <p>Tydz. 21</p> <p>20 N IV po Wielkanocy, Bazylego</p> <p>21 P Tymoteusza, Teobalda</p> <p>22 W Julii, Heleny</p> <p>23 S Dezyderego, Michała</p> <p>24 C Joanny, Zuzanny</p> <p>25 P Grzegorza, Urbana</p> <p>26 S Filipa, Dzień Matki</p> <p>Tydz. 22</p> <p>27 N V po Wielkanocy, Bedy</p> <p>28 P Augustyna, Feliksa</p> <p>29 W Dni Krzyżowe, Bogusława</p> <p>30 S Feliksa, Ferdynanda</p> <p>31 C Wniebowstąpienie, Petroneli</p>	<p>1 P Fortunata, (Miedz. Dzień Dziecka)</p> <p>2 S Sadoka, Marceliny</p> <p>Tydz. 23</p> <p>3 N Niedziela po Wniebowstąpieniu, Klotyldy, Leszka</p> <p>4 P Aleksandra, Kwiryna</p> <p>5 W Bonifacego</p> <p>6 S Norberta, Antoniego</p> <p>7 C Roberta, Pawła, Wiesława</p> <p>8 P Medarda, Wilhelma</p> <p>9 S Felicjana, Pelagii</p> <p>Tydz. 24</p> <p>10 N Zesł. Ducha Św., Małgorzaty</p> <p>11 P Barnaby, Pauli</p> <p>12 W Jana, Onufrego</p> <p>13 S Antoniego, Lucjana</p> <p>14 C Bazylego, Marcjana</p> <p>15 P Jolanty, Modesta</p> <p>16 S Justyny, Aliny</p> <p>Tydz. 25</p> <p>17 N Urocz. Trójcy Świętej, Adolfa, Laury</p> <p>18 P Efrema, Marka, Elżbiety</p> <p>19 W Gerwazego i Protazego</p> <p>20 S Sylwiusza, Florentyny, Bogny</p> <p>21 C Boże Ciało, Alojzego, Felicii</p> <p>22 P Jana, Pauliny</p> <p>23 S Wandy, Zenona</p> <p>Tydz. 26</p> <p>24 N II po Zesł. Ducha Św., Jana Chrzciiciela</p> <p>25 P Lucji, Prospera</p> <p>26 W Jana i Pawła</p> <p>27 S MP Nieust. Pomocy, Władysława</p> <p>28 C Ireneusza, Leona</p> <p>29 P Piotra i Pawła App., Święto Morza</p> <p>30 S Lucyny, Emilii</p>

PAŹDZIERNIK
<p>P Remigiusza, Danuty</p> <p>W Aniołów Stróżów, Teofila</p> <p>S Teresy, Gerarda</p> <p>C Franciszka z Asyżu</p> <p>P Placyda i Twa, Męczennik</p> <p>S Brunona, Artura</p> <p>dz. 41</p> <p>N XVII po Zesł. Ducha Św., Ambrożego</p> <p>P Pelagii, Brygidy</p> <p>W Augustyna, Dionizego</p> <p>S Franciszka</p> <p>C Macierzyństwa NMP, Aldony</p> <p>P Maksymiliana, Dzień Wojska Polskiego</p> <p>S Edwarda, Teofila</p> <p>dz. 42</p> <p>N XVIII po Zesł. Ducha Św., Kaliksta</p> <p>P Jadwigi, Teresy</p> <p>W Gerarda</p> <p>S Małgorzaty, Lucyny</p> <p>C Łukasza Ew.</p> <p>P Piotra z Alkantary, Pelagii</p> <p>S Jana Kantego, Ireney</p> <p>dz. 43</p> <p>N XIX po Zesł. Ducha Św., Urszuli, Celinny</p> <p>P Wojciecha, Filipa i Korduli</p> <p>W Teodora, Ignacego</p> <p>S Rafała Arch.</p> <p>C Chryzanta, Darii</p> <p>P Ewarysta</p> <p>S Sabiny, Wincentego</p> <p>dz. 44</p> <p>N XX po Zesł. Ducha Św., Chrystusa Arcykapłana, Szymona i Tadeusza App.</p> <p>P Narcyza, Zenobiusza</p> <p>W Alfonsa, Edmunda</p> <p>S Saturnina, Augusta</p>

LISTOPAD
<p>1 C Wszystkich Świętych</p> <p>2 P Dzień Zaduszny</p> <p>3 S Huberta, Sylwii</p> <p>Tydz. 45</p> <p>4 N XXI po Zesł. Ducha Św., Karola</p> <p>5 P Zachariasza, Elżbiety</p> <p>6 W Leonarda, Seweryna</p> <p>7 S Antoniego, Adolfa</p> <p>45 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej</p> <p>8 C Wiktora, Godfryda</p> <p>9 P Teodora, Ursyna</p> <p>10 S Tryfona, Dzień Młodzieży</p> <p>Tydz. 46</p> <p>11 N XXII po Zesł. Ducha Św., Marcina</p> <p>12 P Witolda, Bartłomieja</p> <p>13 W Stanisława, Dydaka</p> <p>14 S Józefa, Judyty</p> <p>15 C Alberta, Leopolda</p> <p>16 P Gertudy</p> <p>17 S Salomei Polki, Dzień Studenta</p> <p>Tydz. 47</p> <p>18 N XXIII po Zesł. Ducha Św., Anieli, Gelazjusza</p> <p>19 P Elżbiety, Maksyma</p> <p>20 W Feliksa, Anatola</p> <p>21 S Ofiarowanie NMP., Janusza, Alberta</p> <p>22 C Cecylii, Stefana</p> <p>23 P Klemensa</p> <p>24 S Jana od Krzyża, Flory i Marii</p> <p>Tydz. 48</p> <p>25 N XXIV ostatnia po Zesł. Ducha Św., Katarzyny</p> <p>26 P Konrada, Leonarda</p> <p>27 W Waleriana i Erazma</p> <p>28 S Grzegorza, Zdzisława</p> <p>29 C Saturnina, Błażeja</p> <p>30 P Andrzeja Ap., Justyny</p>

GRUDZIEŃ
<p>1 S Natalii, Eligiusza</p> <p>Tydz. 49</p> <p>2 N I Adwentu, Bibliana</p> <p>3 P Franciszka, Ksawerego</p> <p>4 W Barbary, Piotra</p> <p>5 S Sabiny, Krystyny</p> <p>6 C Mikołaja</p> <p>7 P Ambrożego</p> <p>8 S Niepokalane Poczęcie NMP Marii</p> <p>Tydz. 50</p> <p>9 N II Adwentu, Leokadii i Walerii</p> <p>10 P Marii, Julii</p> <p>11 W Damazego, Daniela</p> <p>12 S Aleksandra, Walerego</p> <p>13 C Lucji, Otylii</p> <p>14 P Izydora, Wenancjusza</p> <p>15 S Waleriana, Celinny</p> <p>Tydz. 51</p> <p>16 N III Adwentu, Euzebiusza, Adelajdy</p> <p>17 P Łazarza, Olimpki</p> <p>18 W Gracjana, Rufina</p> <p>19 S Dariusza, Urbana</p> <p>20 C Dominika, Teofila</p> <p>21 P Tomasza, Ap., Anastazego</p> <p>22 S Zenona, Honoraty</p> <p>Tydz. 52</p> <p>23 N IV Adwentu, Wiktorii</p> <p>24 P Wigilia B. Narodzenia, Adama i Ewy</p> <p>25 W Boże Narodzenie, Anastazji</p> <p>26 S Szczepana Męczennika</p> <p>27 C Św. Jana Ap. i Ew.</p> <p>28 P Młodzianków, Antoniego</p> <p>29 S Tomasza, Dawida</p> <p>Tydz. 53</p> <p>30 N Niedziela w Oktawie Bożego Narodzenia, Eugeniusza</p> <p>31 P Sylwestra, Melanii</p>

## +POSŁANNICTWO+

miesięcznik poświęcony dziejom i doktrynie polskiego katolicyzmu. Cena egzemplarza 3.50 zł.



Czytajcie publikacje Wydawnictwa Literatury Religijnej. Katalogi na żądanie wysła bezplatnie Redakcja: Warszawa, Wilcza 31.

# SŁÓW KILKA O PIEŚNI KOŚCIELNEJ



„Kto śpiewa, dwa razy się modli” – mówi stare przysłowie. I jest w tym dużo racji, bo zespołowy śpiew wiernych w kościele stanowi niewątpliwie wyższą formę modlitwy. Skoro więc pieśń kościelna jest jedną z doskonałych form modlitwy – to muszą w niej być zaangażowane uczucia oraz pełna świadomość. Tymczasem często śpiewamy mechanicznie, bezmyślnie, nie rozumiejąc niekiedy sensu zdań zawartych w wierszowanej treści, automatycznie powtarzając wyuczone na pamięć teksty. To prawda, że są parafie, gdzie śpiew w kościele jest na odpowiednim poziomie. W dużym stopniu oczywiście zależy to od administratora parafii. Ale istnieją także miejscowości – i tych jest daleko więcej – gdzie wierni do śpiewu kościelnego nie przywiązują wielkiej wagi. Brak systematycznych prób, niedostateczne opanowanie tekstu, własne improwizacje w miejscach, gdzie pamięć nie utrwaliła właściwych słów, korzystanie z różniących się pod względem tekstu i melodii śpiewników, wreszcie brak zastanowienia nad śpiewanymi słowami i niewłaściwe ich zrozumienie – sprawia, że fatalnie zmienia się teksty pieśni.

Wiele spośród naszych pieśni kościelnych pochodzi z odległych czasów średniowiecza, toteż zawierają one bardzo często dziwne lub niezrozumiałe dzisiaj dla nas słowa, które wierni przekształcają na wyrażenia bliższe swemu uchu. A więc np. w „Bogurodzicy” – najstarszej religijnej pieśni polskiej – zamiast wołacza „Bożycze” (tj. „Synu Boga”) słyszymy nieraz: „bożyszczce”. Czyż ludzie, którzy tak śpiewają, świadomie chcą nazwać Jezusa „bożyszczem”? Chyba nie myślą tak, robią to nieświadomie, a przyczyną tego jest właśnie niewłaściwe zrozumienie przez nich odnośnych słów.

Ci ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że kaleczą teksty śpiewanych pieśni. Na pytanie, jak temu zapobiec, odpowiemy: należy uświadomić, wytłumaczyć, w delikatny sposób zwrócić uwagę i wyjaśnić... I dobrze by było, gdyby ten obowiązek wzięli na siebie duszpasterze. Autor na własne uszy słyszał, jak młodzi ludzie zamiast „...Ono w żłobie nie ma tronu, ni berła nie dzierży” – śpiewali: „...nie ma tronu, ni berła, ni dzieży...”

Wierni w kościele bardzo mało, albo wcale nie zwracają uwagi na treść i sens pieśni, które śpiewają. Śpiewają zupełnie mechanicznie, jak automaty. Czyż można tu mówić o jakiegokolwiek modlitwie? Nie trzeba pisać, że taki stan nie jest pocieszający. Trzeba więc go zmienić. Próby takie niejednokrotnie już podejmowano, bądź to przez odpowiednie nauki, bądź przez wprowadzenie jednokowych śpiewników w całym kościele. Nie odniosły one jednak zamierzonego skutku. Ludzie – zwłaszcza starsi – niełatwo przyjmują zmiany. Trzeba przeto zwrócić uwagę na dzieci i młodzież. Trzeba uczyć już od dzieciństwa śpiewów kościelnych (nawet i na lekcjach religii) i pracę tę prowadzić systematycznie wśród młodzieży. Wszyscy zaś, którzy śpiewają i lubią śpiewać, którzy przez śpiew w kościele chcą zanościć swe modły przed ołtarz Boga, powinni i muszą zdawać sobie sprawę z tego, że pieśń kościelna jest zbiorową modlitwą. Modlitwa zaś jest rozmową człowieka z Panem Bogiem. A „kto dobrze śpiewa, ten dwa razy się modli”.

ROWSKI

## I zasiadłem

I zasiadłem do stołu –  
Napisałem wiersz.  
I poszedłem po spożytk  
Z innymi, wiesz...

I rzuciłem się w wir życia,  
I w nim wzrosłem, wiesz...  
Wzrosłem życiem życia –  
I napisałem wiersz.

1947

TA – GOR

## PORADY PRAWNE

Pan Zygmunt P. z Golonóg k Dąbrowy Górniczej.

Otrzymałem list, w którym zapytuje Pan w jaki sposób można uzyskać dowód osobisty, ponieważ ma Pan już 18 lat.

Otóż redakcja komunikuje, że na podstawie obowiązujących przepisów ubiegający się o uzyskanie dowodu osobistego winien mieć ukończoną 18 lat i złożyć podanie w Powiatowej Komendzie Milicji Obywatelskiej. Do podania trzeba załączyć:

1. Metrykę urodzenia z Urzędu Stanu Cywilnego,
2. Trzy fotografie,
3. Ankietę wypełnioną i poświadczoną przez osobę prowadzącą meldunki,
4. Znaczek skarbowy za 30 zł.

Po złożeniu podania wraz z załącznikami zostanie Pan poinformowany o terminie, w którym dowód osobisty będzie do odebrania w Powiatowej Komendzie MO. Według naszego zdania, jest to kwestia kilku dni.

Dziękujemy za serdeczny list i życzymy powodzenia w nauce, a po studiach drogą do Wyższego Seminarium Duchownego Kościoła Polskokatolickiego jest dla Pana otwarta.

Pani Katarzyna Cywińska z Poznania. Zapytuje Pani w liście do redakcji „Rodziny”, czy inwalida pobierający rentę i pracujący na pół etacie z wynagrodzeniem 500 zł płaci podatek od tego wynagrodzenia.

Redakcja uprzejmie odpowiada, że renciści pracujący na pół etacie lub wykonujący prace zleczone z wynagrodzeniem do 750 zł nie płacą podatku.

mgr J. A. MIŁASZEWICZ

## DO REDAKCJI PRZYSZEDŁ LIST

# KU UWADZE NIEROZSĄDNYM SŁÓW KILKA

MOTTO:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne” (art. 70 Konstytucji PRL).

Były to czasy kiedy silniejszy deptał słabszego. Były to czasy straszne, kiedy to przy pomocy tortur i palenia na stosach gwałcono przekonania ludzkie w imię wynagradzanych „idealów”, lecz czasy te minęły bezpowrotnie. Koło historii coraz szybciej toczy się naprzód i trzeba za nim podążać a kto się wzbrania to czy wcześniej, czy później odpaść będzie musiał.

Minęły czasy ciemnoty i zacofania, zlikwidowano analfabetyzm i sięgnięto do arsenału wiedzy, aby Polska przestała być „dziką”. Z żywymi naprzód iść, po życie sięgnąć nowe“ i „ruszymy bryłę światła”. Chyba nikt z współczesnych nie będzie usiłował kwestionować geniuszu Mickiewicza i mądrości Asnyka, których myśli wyżej zacytowałem.

Droga polska młodzieży. Te słowa przede wszystkim dla Ciebie piszę. Wiecie, że dziadkowie Wasi ledwie umieli się podpisać i śmielem twierdzić, że jeden ojciec czy matka Wasza nie potrafiła nalezyce listu napisać. Wy dzisiaj niezadowolacie się ukończeniem szkoły podstawowej i „sięgnięcie po życie nowe”, bo chcecie posiadać szerszą wiedzę, chcecie zająć twórczą pozycję w społeczeństwie.

Często jesteście świadkami hospitacji, czy wizytacji na Waszych lekcjach. Każdy klerownik (dyrektor), inspektor szkolny czy wizytator między innymi, zwraca baczną uwagę czy w czasie lekcji wyrabiana jest u Was myśl twórcza, samodzielne myślenie itp., bo to jest jedno z naczelnych założeń współczesnej pedagogiki. Człowiek dzisiejszy nie może być ślepyim narzędziem w rękach kasty „uprzywilejowanych”, bo nie pójdzie naprzód lecz będzie się cofał. Na tym odcinku mamy jeszcze dużo do odrobienia.

Jestem często świadkiem, jak to nierozsądna młodzież szkolna usiłuje uprzykrzać życie swoim kolegom czy koleżankom dlatego tylko, że nieco inaczej myślą niż oni, że przez życie idą inną drogą, może nawet trafniejszą, szlachetniejszą – bo polską, oczyszczoną z chwastów i brudów.

Ostatnio widziałem jak grupa młodzieży szkolnej, w Warszawie zatrzymała się przed gablotką ilustru-

jącą życie Kościoła Polskokatolickiego. Nie wiem, czy zachowanie się tej młodzieży należy zaliczyć do pewnej kultury osobistej, jaka powinna cechować każdego człowieka z dobrym wychowaniem, jeżeli uragali zdjęciu obrazującym poświęceniu motocyklisty. Szkoda, że ta część młodzieży ulega jeszcze inspiracji ludzi mało poważnych i nie usiłuje myśleć w wielu wypadkach samodzielnie, co niewątpliwie odbija się ujemnie na wynikach naukania. O ile mi wiadomo, to przed wojną nie tylko, że poświęcano motocykle, ale nawet broń. Oto jeden przykład z wielu: Biskup Okoniewski święci 12 karabinów maszynowych w Wejherowie, które to karabiny były już kilkakrotnie poświęcone w innych garnizonach. Czy to nie parodia? A ojciec święty, święci samoloty i biogostawi Hitlerowi w prowadzeniu wojny przeciw Polsce. Gorzka to prawda i szkoda, że pewna część naszej młodzieży tej prawdy nie zna, albo nie chce jej znać, a szkoda! Żal mi tej młodzieży. Kto ją tą drogą prowadzi? Przecież w Polsce Ludowej obowiązują tolerancja i praworządność. Szkoła w Polsce tego nie uczy, odwrotnie: uczy poszanowania cudzej własności, szacunku do współobywateli bez względu na wyznanie i przekonanie polityczne czy społeczne. Ile to pracy nauczyciela kosztuje, aby obok wyposażenia w wiadomości i umiejętności, wychować naszą młodzież do dobrych i szlachetnych obywateli naszej ojczyzny. Tymczasem jest ktoś, kto nam tą mroźną, ciężką i zarazem odpowiedzialną pracę psuje. Celowo zacytowałem na początku owe „motto”, aby Czytelnikowi zwrócić uwagę, że kto praw konstytucyjnych nie przestrzega, nie godzien jest miana dobrego syna Narodu Polskiego i jawnie działa na jego szkodę.

PEDAGOG

## CIEKAWOSTKI

Największy na świecie most – tunel powstanie u ujścia zatoki Chesapeake w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Połączy on półwysep położony na wschodnim wybrzeżu stanu Virginia z okęgami leżącymi w pobliżu Norfolk. Most – tunel wynosić będzie ok. 30 km., zaś realizacja jego projektu będzie kosztować prawie 150 mln dolarów.

Most – tunel będzie jednym z największych przedsięwzięć inżynierskich drugiej połowy XX wieku.

\*

Wyspy Hawaj tworzą najbardziej na północ wysunięty archipelag wyspiarskiego świata Polinezji. Zawsze zielone wzgórza i kwitnące kwiaty, przy zawsze majowym klimacie, uczyniły z wysp „raj na ziemi”, pełen uroku, poezji i czarownych nocy. Narodowym tańcem Hawajców jest taniec „hula – hula”. Są oni chrześcijanami, ale jednocześnie troskliwie strzegą i przechowują swoje dawne zabobony. Hawaje to wiosna wiecznej wiosny.

\*

Słynny autor „Sherloka Holmesa” – Conan Doyle założył tzw. muzeum psychiczne. Jednym ze zbiorów muzealnych była fotografia angielskiego przyrodnika Williama Crookesa, idącego pod rękę z duchem pielęgniarce Katie King. Na marginesie trzeba by dorzucić, że współczesna fotografia zna dosyć tricków, żeby zdejmować rzeczy, które nigdy nie istniały.

\*



Francuzi podobno mają kult do zwierząt, głównie do kotów. (Zresztą kult do kotów mieli także starożytni Egipcjanie, a także mieszkańcy Indii Wsch.).

W Polsce kot jest popychadłem, męczonym często przez dzieci, a tolerowanym przez starszych. Francja poświęca sporo literatury beletrystycznej właśnie kotom. Przed wojną, była



nawet w wielkiej sali balowej „Wagram” w Paryżu zorganizowana międzynarodowa wystawa kotów.

\*

Polak, Kazimierz Siemienowicz żyjący w XVI w. był wynalazcą rakiety wielostopniowej. Siemienowicz też pierwszy zaprojektował budowę rakiet wielostopniowej na stałe paliwo, ale projekt jego został dopiero zrealizowany przez Niemców w czasie ostatniej wojny.

Opracował A. BROZDA



Zespół muzyczny Mieczysława Kubsa.

Pani Jadwiga Swirtunt



# Z „ESTRADĄ” W BOLESŁAWIU

FOT. S. KOŁACZYK

W dniu 22 października br. wspaniały Dom Kultury Huty „Bolesław” napelniał się mieszkańcami okolicznych wiosek, którzy przybyli na koncert rozrywkowy, urządzony przez Redakcję tygodnika „Rodzina” i W. P. Estrada z Krakowa.

Program lekki, rozrywkowy bawił znakomicie bolesławian, którzy nie szczędzili wykonawcom rzeszystych oklasków. Zespół muzyczny Mieczysława Kubsa, zasługuje w pełni na pochwałę pod względem doboru melo-

dii, jak również ich wykonania. Niezrównany aktor Alojzy Potempa, swymi parodiami wzniecał burzę oklasków i ustawiczne bis widowni. Jadwiga Swirtunt, to aktorka o miłej aparycji i świetnej interpretacji piosenek. Włoskie piosenki i dobra konferansjerka dopełniały program.

Na zakończenie koncertu „delegacja” bolesławian wręczyła aktorom wiązankę kwiatów.

„Cho”



Mieczysław Krebs przy mikrofonie

Niezrównany humorysta

Widownia pełna



Całość prowadzi konferansjer





Katedra wrocławska.  
Jedna z tablic wykuta w  
piaskowcu (XII w.)

Cieplice Zdrój. Ołtarz  
w kościele polskokatolickim.



W Boguszowie Koło Ministrantów pracuje pod kierunkiem swego opiekuna ks. prob. Henryka Grochockiego. W skład Zarządu wchodzi: Ryszard Lubecki (prezes), Piotr Zacher (zastępca prezesa), Jan Kulwicki (sekretarz), Mirosław Chruściel (skarbnik).

Na pograniczu Śląska i Krakowskiego leży miasto wybitnie uprzemysłowione, niegdyś zaniedbane, dzisiaj podźwignięte do rangi wydzielonego. Miastem tym jest Jaworzno. Swego czasu poświęciliśmy Jaworzno słów kilka pisząc jednak o jego przeszłości. Nie możemy żyć tylko przeszłością. Chcemy czy nie chcemy, ale musimy obracać się wokół tego, co nas otacza. Poniżej wykresy i zdjęcia.

### WSPÓŁCZESNE OBLCZE PROWINCJI



#### LUDNOŚĆ - JAWORZNA

100 000

20 000

400 000 (ze Szczakową i Dabrową, wchodzącymi w skład m. Jaworzna od r. 1928)

WIEK XIX

OKRES MIĘDZYWOJENNY

OBECNIE

*(W chwili obecnej Jaworzno jest miastem wydzielonym i stanowi powiat miejski)*



## Jaworzno

WZROST

i  
DZIS

ROLNICTWO

PIASKOWNIA

GARBARNIA

PRZEMYSŁ BUDOWL I CEGIELNIA

HUTA BIELI CYNKOWEJ

HUTA SZKLA

FABRYKA CEMENTU

FABRYKA CHEMICZNA

ELEKTROWNIE

KOPALNIE I SZYBY WĘGLOWE

TARTAK

KAMIENIOMY

KAPIELISKO

WYTWÓRNIA  
BLONU

KOPALNICTWO  
RUD I TORTU

GÓRNICZTWO

ROLNICTWO



# CHARGÉ D'AFFAIRES BRAZYLII ROZMAWIA Z REDAKTORAMI „RODZINY“



**AMAURY BIER**

*Secrétaire de la Légation du Brésil*

*À excelente revista  
"Rodzina", com os  
melhores cumprimentos de  
Amaury Bier*

**B**

razylia (Estados Unidos do Brasil) jest to najrozleglejsze i najludniejsze państwo Ameryki Płd., leżące nad Atlantykiem i liczące ponad 60 milionów mieszkańców. Ludność brazylijska w 65% rekrutuje się przeważnie z Europejczyków, głównie pochodzenia portugalskiego. Wśród emigrantów Portugalczyków, Hiszpanów, Włochów, Niemców, poważną grupę stanowią Polacy (około 500.000, głównie w stanach Parana i Rio Grande do Sul).

Językiem urzędowym jest portugalski. Stolica Brazylii to Brasilia. Główne rzeki to Amazonka, Parana i Sao Francisco. Nad Amazonką do dziś rozciągają się ogromne puszcze dziewicze.

Klimat tego kraju podzwrotnikowy i zwrotnikowy. Brazylia posiada wielkie bogactwa naturalne, jak: rudę żelaza, manganu, miedzi, ołowiu, rzadkich metali, boksytu, złoto, diamenty oraz plantacje kawy, kakao, tytoniu, bawełny, trzciny cukrowej, kukurydzy, ryżu, maniaku, winorośli, kauczuku.

Brazylia została odkryta w 1500 roku przez Cabrala. Od roku 1530 do 1822 była kolonią portugalską. W roku 1822 Brazylia oderwała się od Portugalii, a w roku 1889 została ogłoszona republiką, na czele której stoi prezydent, wybierany na 4 lata. Organem ustawodawczym jest dwuizbowy Kongres (Senat i Izba Deputowanych).

\*

Siedzimy właśnie w Poselstwie Brazylijskim i rozmawiamy z Chargé d'affaires Amaury Bier. Pan Chargé d'affaires mówi

wolno i stara się dać wyczerpujące odpowiedzi na wszystkie pytania. Mówi po portugalsku, p. Mieczysław Młynarczyk biegle przekłada portugalski na polski i vice versa. Interesuje nas przede wszystkim sprawa Polonii Brazylijskiej.

Polaków w Brazylii jest około pół miliona – jak stwierdza p. Amaury Bier – ma na myśli także obywateli brazylijskich polskiego pochodzenia.

Główne skupiska Polaków znajdują się w stanach południowych. Trudnią się oni prze-



ważnie rolnictwem, chociaż nie brak także robotników, inteligencji, a nawet pisarzy pochodzenia polskiego.

Brazylia liczy ok. 65 milionów ludności. Większość stanowią katolicy. Także wielu jest tu protestantów, a przed wojną powstał Kościół brazylijskokatolicki sprawujący liturgię w języku portugalskim. Założycielem tego Kościoła jest biskup de Maura.

Kościół w Brazylii oddzielony jest od państwa. W państwowych szkołach nie ma nauki

religii. Wszystkie wyznania korzystają z wolności w tej samej mierze. Nie ma wyznania uprzywilejowanego. Najbardziej rozpowszechniony jest kult do św. Antoniego, który prawdopodobnie został przeszczepiony z Portugalii.

Kobiety biorą coraz bardziej czynny udział w życiu publicznym kraju i zajmują poważne stanowiska – są reprezentowane w parlamencie, pracują w dyplomacji.

O tym wszystkim dowiadujemy się od Chargé d'affaires. Pan Chargé d'affaires w Polsce jest od dwóch lat. Jest bardzo uprzejmy, częstuje nas kawą, ofiarowuje albumy mówiące o wszystkich przejawach życia mieszkańców Brazylii, i wpisuje do naszego sztabu w języku portugalskim: „Z najlepszym podziękowaniem za kurtuazyjną wizytę. Oczekuję, że będzie ona ponowiona”.

W międzyczasie nasz fotoreporter p. J. Kuruliszewski uwiecznia nas na kliszy, robiąc wspólne zdjęcie.

Rozmawiali:

**Ks. EDMUND KRZYWAŃSKI**  
**Ks. TADEUSZ GORGOL**

Dedykacja  
Dla doskonałego tygodnika „Rodzina”  
z najlepszymi pozdrowieniami.

**P. Chargé d'affaires Amaury Bier i ks. red. Tadeusz Gorgol.**



**UWAGA! CZYTELNICY! UWAGA!**

Czytajcie najbliższe numery tygodnika „RODZINA”.

Ogłaszamy nasz Wielki Konkurs pt. „CZY ZNASZ BRAZYLIE!”

Dla Czytelników biorących udział w Konkursie — główna nagroda ufundowana przez Poselstwo Brazylii w Warszawie.

**NAGRODA — NIESPODZIANKA**

## NABOŻEŃSTWO EKUMENICZNE W WARSZAWIE

Z okazji mającego się odbyć w drugiej połowie listopada i początku grudnia br. w New-Delhi 3-go Plenarnego Zgromadzenia Światowej Rady Kościołów odprawione zostało w niedzielę, 5 listopada, o godz. 17 nabożeństwo ekumeniczne w kościele ewangelicko-reformowanym przy ul. Świerczewskiego w Warszawie. W nabożeństwie brali udział przedstawiciele wszystkich zjednoczonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej Kościołów i liczne grono wiernych. Kazanie na temat wysunięty przez Światową Radę Kościołów, jako myśl przewodnią Plenarnego Zgromadzenia — Jezus Chrystus światłością świata — wygłosił Ks. Biskup Dr Rode, Prymas Kościoła Polskokatolickiego. Drugie kazanie na temat słów Apokalipsy 22, 16: „Jam jest gwiazda jasna i zaranna” powiedział ks.

dr Benedyktowicz, duchowny Kościoła metodystów w Warszawie.

## ROK EKUMENICZNY 1961

Trzy najważniejsze wydarzenia o światowym zasięgu charakteryzują rok 1961, jako ekumeniczny: Ogólnochrześcijańska Konferencja Pokojowa w Pradze, Panortodoksyjny Kongres na wyspie Rhodos, czyli Konferencja Kościołów Prawosławnych, i III Plenarne Zgromadzenie Światowej Rady Kościołów w New-Delhi, w którym weźmie udział 625 urzędowych delegatów ze 175 protestanckich, prawosławnych, starokatolickich i anglikańskich Kościołów oraz liczni rzeczoznawcy, delegaci młodzieżowi, delegaci zaprzyjaźnionych organizacji, obserwatorzy (wśród nich pięciu obserwatorów mianowanych przez sekretariat watykański do spraw jedności chrześcijańskiej) i goście, ogółem przeszło 1000 osób.

Szczególną wagę i znaczenie będą miały dwie uchwały, oczekiwane na początku Światowej Konferencji Kościołów: od dawna planowane połączenie Rady Ekumenicznej z Międzynarodową Radą Misyjną, połączenie dwóch światowych organizacji, wynikające z istoty ruchu ekumenicznego, i głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w poczet członków Rady Ekumenicznej.

Plenarne Zgromadzenie rozpocznie się w niedzielę 19 listopada od odprawienia uroczystego nabożeństwa inauguracyjnego, na które zaproszone zostało także społeczeństwo indyjskie. Symboliczny charakter ma poprzedzająca to nabożeństwo uroczysta procesja 625 urzędowych delegatów z pięcioma prezydentami Rady Ekumenicznej i przewodniczącym Międzynarodowej Rady Misyjnej na czele.

K.



POZNAŃ - ZADUSZKI



## LEKARZ RADZI

### O CZYM POWINNA PAMIĘTAĆ PRZYSZŁA MATKA?

Kobieta, która ma zostać matką, już od pierwszego miesiąca ciąży powinna dbać o zdrowie własne i dziecka. Nie wymaga to ani wielkiego trudu, ani wielu zabiegów.

Ogromnie ważne jest przestrzeganie czystości i higieny. Jeśli warunki nie pozwalają na codzienną kąpiel, konieczne jest codzienne zmywanie ciała niezbyt ciepłą wodą. Szczególnej pielęgnacji wymagają piersi. Należy je dwa razy dziennie nacierać zimną wodą. Dzięki temu rozwijają się i nie będą pękać brodawki w czasie karmienia.

Ubiór kobiety w ciąży powinien być wygodny, lekki, obuwie na niskim obcasie.

Jeśli należy dostatecznie, nie głodzić się, ale i nie przejadać. Specjalnie pamiętać trzeba, by w jadłospisie nie brakowało owoców, jarzyn i mleka. W okresie zimowym wskazane jest przyjmowanie witamin w tabletkach. Alkoholu nie wolno pić pod żadną postacią, a ilość wypalanych papierosów należy ograniczyć jak najbardziej.

W okresie ciąży występuje skłonność do zaparcia. Wypróżnienia trzeba uregulować, gdyż zaparcie grozi zjawieniem się, powodującym przykre dolegliwości, hemoroidów. Czasem zaparcie zwalczyć można dietą, spożywaniem dużej ilości surówek owocowych i jarzynowych, kwaśnego mleka, razowego chleba. Stosować też można środki łagodnie przeczyszczające, jak tabletki „Altra”, lub oczyszczoną parafinę (1 tabletkę, lub 1 łyżka stołowa parafiny na noc).

Konieczna jest w ciąży kontrola zębów u dentysty. Zęby bowiem w tym czasie łatwiej, niż kiedykolwiek ulegają próchnicy.

Normalna praca fizyczna, ruch na świeżym po-

## MATKO! PAMIĘTAJ O GWIAZDCE DLA DZIECKA!

JUŻ NIEDŁUGO „BOŻE NARODZENIE”!

Chcesz swemu dziecku zrobić miły, pożyteczny prezent na gwiazdkę, kup książkę wydaną przez W. L. R. pt. „Dziecię z Betlejem” — zbiór opowiadań i legend. Tylko 8 zł za 1 egzemplarz.

W każdej katolickiej rodzinie powinna być książka „Przez Maryję do Jezusa” cena 10 zł.

Wśród tych, którzy zamówią w/w książki na zamieszczonym poniżej kuponie rozlosowane będą nagrody:

- TELEWIZOR
- APARAT FOTOGRAFICZNY
- PLATER
- KOMPLET KSIĄZEK WLR I INNE

CZYTELNIKU! MASZ SZANSE!

Wyciąć! Wypełnić! Wysłać na nasz adres!

KUPON DO LOSOWANIA

Zamawiam \_\_\_\_\_  
 Nazwisko i imię \_\_\_\_\_  
 Adres \_\_\_\_\_  
 Wysyłam przekazem zł \_\_\_\_\_

Zakończenie konkursu dnia 24 grudnia 1961 r. Decyduje data stempla pocztowego. Kto nadeśle największą ilość załączonych kuponów, ma największą szansę. (WRL, Warszawa, Wilcza 31).

wietrzu wpływają korzystnie na przebieg ciąży. Dźwiganie ciężarów, gwałtowne ruchy są wzbronione.

Stan psychiczny kobiety w czasie ciąży ma duże znaczenie dla zdrowia przyszłego dziecka. Trzeba unikać scysji i rozdrażnienia, starać się zachować spokojny, pogodny nastrój.

Nie wolno też „oszczędzać” na śnie. Odpoczynek nocny nie powinien być krótszy, niż 8-9 godzin. Spać się należy kłaść nie później niż o godzinie 22-22,30.

6 tygodni przed porodem i 6 tygodni po porodzie kobieta powinna żyć w abstynencji picinowej.

Każda kobieta ciężarna przynajmniej dwukrotnie w czasie ciąży powinna być u lekarza. Dzięki istnieniu dużej ilości Poradni dla Kobiet (tzw. Poradnie K.) nie jest to trudne. Lekarz musi skontrolować stan ogólny zdrowia, wymiary miednicy, położenie płodu i dać odpowiednio wskazówki dalszego postępowania.

Dr A. M.

## Anekdoty

GBS

Bernard Shaw został zaproszony przez jednego z arystokratów angielskich na wieczór klubowy. Shaw nienawidził imprez tego rodzaju. Telefonuje więc do lorda i mówi:

— Bardzo żałuję, ale nie mogę przyjść. Kłamliwe powody podam listownie.

SHAW O PIEKLE

Pewien dziennikarz robiąc wywiad z Bernardem Shaw i siłą się na oryginalność, zapytał pisarza, co sądzi o piekle.

— Wła pan, trudno mi mówić o tych rzeczach obiektywnie — odparł Shaw — mam tam tylu przyjaciół...

## ROZMOWY Z CZYTELNIKAMI

Pan Józef GRZESIAK długi list napisał do Redakcji, z którego dowiedzieliśmy się, jak odnalazł drogę do Kościoła Polskokatolickiego. Pomogło Mu w tym „Posłannictwo” i „Rodzina”. Z tego wynika, Panie Józefie, że czasopisma nasze są apostołami polskiego katolicyzmu. Jeżeli bowiem spotka się z naszą ideologią człowiek nieuprzedzony i myślący, dobry Polak i wierzący katolik, to nie może jej nie uznać za własną i za słuszną.

Katolicyzm w apostołskiej swej formie obleczonej w polskie, narodowe szaty musi poruszyć umysł i serce.

Zaznaczyliśmy, że musi być to człowiek myślący. Ze smutkiem należy przyznać, że nie wszyscy ludzie korzystają z rozumu, który jest darem Ducha Św. Wielu ludziom wystarcza gotowe formułki, ekstrakty obcych myśli, magiczne zaklęcia i słowa, których treści ani sensu nie znają. Dla wielu ludzi religia rzymskokatolicka jest zbiorem pewnych przepisów, czynności liturgicznych, których nie rozumieją i w których nie biorą duchowego udziału. Stosunek swój do Boga, swoją religię dziedziczą jak morgi, kamienie, warsztaty czy mieszkania. Nie zadają sobie trudu, aby się zastanowić, czy ich droga do Boga, do zbawienia jest słuszną, czy ich nauczyciele są zainteresowani ich zbawieniem czy własną tylko korzyścią. Nie pomyślą, jeżeli się tyle w ciągu ostatnich dzieł życia zmieniło na świecie we wszystkich sferach życia, że powinno się coś zmienić w formach religijnych i w pewnych przewidywaniach, które powstały w określonych warunkach. Pewni ludzie są dumni, że wywołują „wiarę ojców”, w jakiej się narodziła, jakby zachowanie tej wiary wymagało poświęceń, ofiary czy wyrzeczeń.

Wiary swej ojców dumne są także milio-buddystów, braministów, mahometan. Dumni są z wiary ojców wyznawcy religii hinduskiej i także odrzucający chrześcijaństwo, jako herezję i niezgodne z Zakonem nowożytności.

Prawdopodobnie dumni są z wiary ojców Pigmeje, Buszmeni i na pół dzikie plemiona afrykańskie, które ostatnio zostały odkryte.

Jeżeli Pan Józef za pośrednictwem „Posłannictwa” i „Rodziny” poznał Kościół nasz święty – to wniosek jasny: należy te pisma propagować, aby i inni Prawdę poznali i drogę znaleźli do Boga i zbawienia prawdziwie katolicką i polską.

Praca górnika jest ciężka i niebezpieczna. Należy Bogu dziękować, że ten wypadek w kopalni tak tylko się zakończył, że Pan do zdrowia i sił powrócił.

Zyczymy zdrowia, błogosławieństwa Bożego w życiu i w pracy i serdecznie pozdrawiamy.

Pan Eugeniusz MAKSYMIOUK, zamieszkały w Skandawie, woj. olsztyńskie, swoim serdecznym listem sprawił nam wielę radości. Radzi jesteśmy, że nasz bratni Kościół Prawosławny ma takich świątłych i szlachetnych ludzi.

Jak Pan już mógł się zorientować z naszych czasopism, zadanie nasze jest dość trudne i w pracy naszej spotykamy się z różnymi przeciwnościami. Ale zdążył Pan chyba zauważyć, że wciąż idziemy naprzód, bo wierzymy głęboko, że Bóg powołał nasz Kościół, aby Ewangelię głosił naszemu ludowi i do Boga go prowadził. Wierzymy, że to jest nasz kwadrans w historii, który musimy wykorzystać dla dobra Kościoła i narodu.

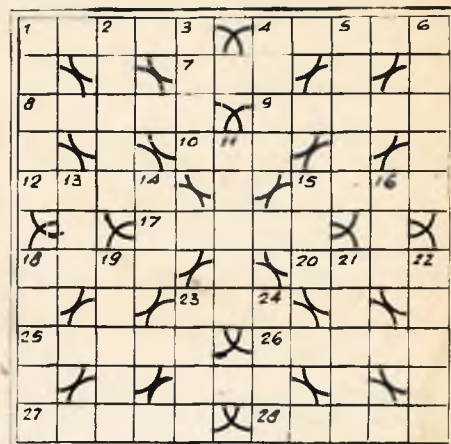
Postawa Pańska wobec małżonki i dzieci jest słuszną. Miłość między małżonkami jest podstawą i warunkiem trwałości małżeństwa. W tym ducie jednak w sprawach zasadniczych pierwsze skrzypce gra mąż. Sprawy wiary, religii należą do spraw zasadniczych. Należy być tolerancyjnym i nie narzucać żonie swych przekonań. Jeżeli chodzi jednak o dzieci, należy wychowywać w wierze ojca i nie powiększać wasali Państwa Watykańskiego. Trzeba w dusze dzieci wszczepić wielkie umiłowanie wolności, a wolność to nie tylko własne państwo, określone granice i hymn narodowy, wolność pełna – to wolność duszy ludzkiej w układaniu swoich spraw z Bogiem bez zagranicznych i obcych wzorów.

To prawda, że do Olsztyńskiego jeszcze nie dotarliśmy, ale mamy nadzieję, że to niedługo nastąpi.

Jeżeli chodzi o tego rodzaju pogrzeby, o których Pan pisze, proszę nas zawiadomić. Chętnie przyjedziemy. Niech ludzie zobaczą księdza katolickiego bez watykańskiej legitymacji. Za każdego czytelnika i prenumeratorkę będziemy Panu serdecznie wdzięczni.

Nie kryjemy, że pragniemy, by pismo nasze docierało tam, gdzie my na razie dotrzeć nie możemy. Proszę być z nami w kontakcie. Za miły list dziękujemy i życzymy błogosławieństwa Bożego w życiu i w pracy i pozdrawiamy serdecznie.

## KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1) bratanek Węgry, 4) obłuda, 7) kojarzy się z Baba, 8) piąta część kopy, 9) rekwiżyty kowboja, 10) kościół katedralny, 12) irancyk ale bardziej archaicznie, 15) okaleczenie, 17) ogół przyjętych w danym środowisku norm moralnych, określających obowiązki, 18) autor powieści „Czarodziejska góra”, 20) wyspa indonezyjska albo motor czeński, 23) antonim dobra, 25) zasadnicza część ciała, korpus, 26) historyczne jezioro w pobliżu Kruszwicy, 27) półka na książki, 28) może być gumowa, szklana, żelazna albo z kremem.

PIONOWO: 1) biblijny kataklizm, 2) błękit, 3) filozof na spodniach, 4) tytuł tygodnika polskiego, 5) pańska – na pstrym koniu jedzie, 6) to, co buduje a nie rujnuje, 11) intelekt, rozum, 13) grudniowa solenizantka, 14) krzepi organizm, 15) eden, 16) faza księżyca, 18) siłnik, 19) przyzwyczajenie, nawyk, 21) jednostka natężenia prądu elektrycznego, 22) plac, na którym odbywały się publiczne zgromadzenia w starożytnym Grecji, 23) kupa, steria, stos, 24) pies myśliwski.

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka”. Wśród Czytelników, którzy nadesłał prawidłowe rozwiązania, rozlosowana zostanie komisyjnie nagroda:  
APARAT FOTOGRAFICZNY

Rozwiązanie krzyżówki z nr 44

POZIOMO: Tolstoj, strata, kieszeń, Hamlet, Wesele, Krasicki, Konarski, London, Platon, Kazanie, Niemen, bażanty, PIONOWO: oficer, system, Ożenek, Strauss, kaplica, bartnik, rak, okupant, antałek, trzonek, Iliada, antaba, Goriot.

Nagrodę – wieczne pióro – wylosowano dla p. Romualda Krzyżanowskiego – Wrocław, Al. Wojska Polskiego 5.

## PRZYDYBALI...

„A było tak: piekarz Szymon M. z Lomianek koło Warszawy, przyszedł pewnego dnia do Wydziału w sprawie zmniejszenia mu wymiaru podatkowego. Trafiał na „dobry dzień”. Usłyszał od pana kierownika, że sprawę będzie można załatwić... szybko i... gładko za 10 tys. złotych. Cóż – czytamy w „Rzemieślniku” – za 10 tys. można było pozbyć się prawie 50-tysięcznego wymiaru podatkowego.

Ale tu właśnie po raz pierwszy dał o sobie znać pech. Szymon M. skorzystał z propozycji kierownika. Bezpośrednio po propozycji udał się do Komisji Walki ze Speculacją i złożył zameldowanie o wyłudzenie la-pówki.

## SPRAWY DNIA dzisiejszego

### UCZCIWIE, SOLIDNIE, RZETELNIE

Pod takim tytułem „Rzemieślnik” zamieścił artykuł na temat wykrytych nadużyć powstałych w wyniku kontaktów jednostek gospodarki uspołecznionej z indywidualnymi rzemieślnikami. Ale niestety reakcja środowiska rzemieślniczego na ujawnione fakty nadużyć i malwersacji popelnionych przez nieuczciwych rzemieślników – nie jest taka, jakiej należałoby się spodziewać.

Innymi słowy mówiąc – „Rzemieślnik” – stawia pod znakiem zapytania – rzetelność pracy rzemieślnika.

## KALENDARZ

### GRUDZIEŃ

N	17	III Adwentu, św. Łazarza, św. Olimpii, wsch. st. 7.40 zach. 15.24
P	18	św. Gracjana, św. Rufina
W	19	św. Dariusza
S	20	św. Dominiki, św. Teofila
C	21	św. Tomasza AP, św. Anasztazego
P	22	św. Zenona, św. Honoraty
S	23	św. Wiktorii

Wydawca: Wydawnictwo Literatury Religijnej. Redaguje Kolegium. Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Wilcza 31. Tel. 8-97-84; 21-74-98. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: Urzędy Pocztowe, listonoszy oraz Oddziały i Delegatury „Ruchu”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO Nr 1-6-100020 – Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” Warszawa, ul. Srebrna 12. Na odwrocie blankietu należy podać tytuł zamawianego czasopisma, czasokres prenumeraty oraz ilość zamawianych egzemplarzy. Cena prenumeraty: kwartalnie – zł 26, półrocznie – zł 52, rocznie – zł 104. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% wyższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46 za pośrednictwem PKO Warszawa, Konto Nr 1-14-147290.

Zakłady Włókiodrukowe RSW „Prasa”, Warszawa, ul. Okopowa 58/72, Zam. 1835. S-47.

# KOŚCIÓŁ POLSKOKATOLICKI JEST KOŚCIOŁEM JEZUSA CHRYSYTA

Kościół Polskokatolicki jest Kościołem Katolickim. W Kościele tym: 1) katolickie są zasady wiary, 2) katolickie środki łaski nadprzyrodzonej, czyli Sakramenty św., 3) katolicka zwierzchność duchowna, będąca Apostolską w nieprzerwanej linii sukcesyjnej.

Kościół Polskokatolicki prowadzi wiernych do Boga drogą Ewangelii, wolnej od ludzkich dodatków i posługuje się w liturgii zrozumiałym dla nich językiem polskim.

Biskupi Kościoła Polskokatolickiego mają ważną sukcesję apostołską, zaś kapłani ważne święcenia, a co za tym idzie, ważne są w Kościele Polskokatolickim Msza św. i Sakramenty św.

Kościół Polskokatolicki zachowując czystą naukę Jezusa Chrystusa zawartą w Piśmie św., Tradycji oraz orzeczeniach i uchwałach Soborów Powszechnych, aż do Trydeckiego włącznie, czci Matkę Najś-

więtszą i Świętych Pańskich, uczy swych wiernych miłości Boga, szacunku dla bliźnich i ukochania Ojczyzny.

Odrzucamy tylko dogmat o nieomyślności papieża i prymacie jurydykcyjnym biskupów rzymskich. Każdy człowiek, nawet i papież, może się mylić. Przypisywanie zatem nieomyślności papieżowi jest nie tylko niezgodne z Pismem św., lecz sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi.

Kościół Polskokatolicki w PRL dzieli się pod względem administracyjnym na: a) archidiecezję warszawską, b) diecezję wrocławską i c) diecezję krakowską.

Najwyższym Zwierzchnikiem Kościoła Polskokatolickiego jest Prymas — J. Em. Ks. Biskup Prof. Dr Maksymilian Rode, rezydujący w Warszawie.

## CIĘKAWOSTKI

### I. CUDA MIKROMIKROSKOPII

Profesor Instytutu Technologicznego w Kalifornii John Garlsworth poruszył interesujący problem manipulowania przedmiotami w bardzo małej skali, czyli o miniaturyzacji i jej postępach.

Nauka doszła do extra rewelacyjnych efektów budowy elektrycznych motorów wielkości paznokcia małego palca. Już istnieje taki aparat, którym można na główce szpilki wypisać „Ojciec Nasz”.

Niestety taki aparat już jest przestarzały w porównaniu z tym, którym można spisać całą Encyklopedię Britannica w 24 tomach na główce szpilki.

Z punktu widzenia technicznego rozwiązanie następuje w ten sposób, że główkę szpilki o średnicy 1,6 mm powiększa się 25 000 razy. Wtedy powierzchnia główki szpilki byłaby dostatecznie wielka do umieszczenia na niej wszystkich stron Encyklopedii, której wymiary stron należałoby zmniejszyć 25 000 razy.

Doświadczalny aparat fotograficzny, który został zaprojektowany w Urzędzie Miar i Wąg, zmniejsza druk do milionowej części powierzchni oryginału. Miniaturę tę

łatwo odczytuje się przy pomocy mikroskopu powiększającego 12 500 razy.

Aparat może odtworzyć całą biblię na kwadracie o powierzchni 25 mm i odsłonić przyszłość świata miniatur.

### II. PROMIENIE PODCZERWONE

Radiometr promieni podczerwonych wykazuje stopień zagrzewania się nowego surowca na opony podczas obracania się koła na specjalnym aparacie.

Nazwa — promienie podczerwone — pochodzi stąd, że przedmioty ogrzane wydzielają promienie podczerwone, a w ciałach pochłaniających je temperatura się podnosi.

W rzeczywistości promieniowanie podczerwone stanowią fale elektromagnetyczne lub energetyczne mające szybkość światła i wytwarzające ciepło w materii, która je pochłania.

Promienie podczerwone coraz częściej stosuje się w przemyśle, gdzie używa się ich do pomiarów zmian ciepłych w wyrobach, które poddaje się badaniom laboratoryjnym w celu wykrywania niewidzialnych wad.



### III. HOTELE NA LOTNISKACH

Porty lotnicze państw, w których ruch pasażerski osiąga wielką częstotliwość, posiadają specjalne budynki wzniesione w kształcie litery T.

Każdy z budynków posiada 18 pokoi wyposażonych w aparaty klimatyzacyjne, radio, telefon i prysznic.

W pokojach tych, które wynajmuje się też w oczekiwaniu na odlot, pasażerowie mogą przespać się, wziąć natrysk, napisać list lub po prostu wypocząć.

JAM



## Na gwiazdkę! Na gwiazdkę! NA GWIAZDKĘ!

Smutne byłyby święta bez książki. Książka jest najpiękniejszym podarunkiem świątecznym, dla tych przynajmniej, którzy wyżej cenią subtelność dobru, aniżeli samą wysokość wydatku (bo książka jest tania).

Zamów

**DZIECIĘ Z BETLEJEM** (cena 1,50 zł)

Wydawnictwo Literatury Religijnej — Wars:  
Wilcza 31.

